Rok - Année XXXIX. ŚRODA, 12. marca 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 12. Mars 1947. Nr. 59.

# Narodowiec

*Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise*

LENS (P de C.) r. Emile Zola. 101 | Tel. 227 | Wydawca i założyciel. Directeur - Fondateur: Michal KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

# Droga dziejowa Polski

W pięknym wstępie, jaki wygłosił członek Rady Republiki p. Pezet na konferencji zorganizowanej niedawno w Sorbonie przez przyjaciół demokracji w Polsce na temat „polski dorobek w cywilizacji europejskiej", podkreślił przede wszystkim, jak Mieczysław I., budując państwo polskie, dał mu **własną duszę**, i biorąc za żonę księżniczkę czeską, **wytknął mu własną drogę dziejową.**

Podobnie jak pierwsi Piastowie, także Jagiellonowie szukali łączności jak najbliższej z Czechami.

Gdyby nie było tysiąca lat historii, proste spojrzenie na mapę i przypomnienie sobie, jak Hitler chwycił Polskę w kleszcze, kiedy powiodło mu się zająć Czechosłowację, wystarczyłoby, aby pchnąć politykę polską na właściwe tory jak najbliższej współpracy z Czechosłowacją.

Połączenie Polski z Litwą okazało się zbawienne dla Polski, póki żyli Jagiellonowie, którzy nie mniej od pierwszych piastowskich budowniczych Polski, rozumieli, że Polska winna stać frontem ku Niemcom, jako swoim najniebezpieczniejszym wrogom. — Z chwilą wymarcia Jagiellonów ustał niestety przepotężny ich wpływ na Litwę, który umiał poskramniać egoistyczne zapędy możnowładców litewskich z Radziwiłłami na czele. Z śmiercią Jagiellonów Radziwiłłowie wpływem i majątkiem stali się niejako panami Litwy, a dążeniem ich naczelnym było zdobyć niezależność od króla polskiego i mieć Litwę dla siebie.

To też natychmiast po wymarciu Jagiellonów zaczynają się zdradzieckie knowania Radziwiłłów przeciw Polsce, ich ożenki z Hohenzollernami w Berlinie, uzyskanie obywatelstwa niemieckiego jako książąt Rzeszy niemieckiej, a następnie zdradziecki sojusz z Szwedami i Hohenzollernami, który chciał już w połowie 17-go wieku doprowadzić do rozbioru Polski.

Są dowody, że Radziwiłłowie już pod koniec 16-go wieku głównie przy pomocy Niemców i Hohenzollernów pragnęli wymazać Polskę piastowską z mapy Europy. Z Litwy zaś chcieli zrobić państwo związkowe Rzeszy niemieckiej z Radziwiłłami na czele. Z tych przyczyn Radziwiłł po rozbiorze Polski stał się namiestnikiem Wielkopolski, a w r. 1915 Wilhelm II. ofiarował księciu Januszowi Radziwiłłowi Litwę, jako państwo związkowe przynależne do Rzeszy niemieckiej. Stwierdza to sam radziwiłłowski pisarz polityczny Cat - Mackiewicz, który tuż przed wojną ostatnią był jednym z głównych narzędzi publicystycznych Radziwiłłów dla współpracy z Niemcami, kiedy wspomniany Janusz Radziwiłł był prezesem Komisji dla spraw zagranicznych Sejmu R.P.

W tych faktach historycznych tkwi główna przyczyna, dla której własna dusza nadana Polsce przez Piastów i wytknięta przez nich droga dziejowa zostały najpierw zamglone a później wykolejone na orientację pruską, austriacką i rosyjską kosztem własnej i niezależnej orientacji polskiej.

W okresie niewoli zabór pruski był przede wszystkim antyniemiecki, zabór rosyjski antycarski, ale Małopolska była za współpracą z Wiedniem, ponieważ magnaterii polskiej nigdzie tak dobrze się nie powodziło jak przy współpracy z Wiedniem i Habsburgami. Ideałem ich była powiększona kosztem zaboru rosyjskiego Galicja przy Austrii. Za Austrią zaś stały Niemcy i Hohenzollernowie, których generał - adiutantami, dowódzcami pułków i dziedzicznymi członkami pruskiej Izby Panów byli Radziwiłłowie. Magnateria polska miała też decydujący wpływ na orientację polityczną burżuazji małopolskiej i urzędników małopolskich, którzy po odbudowie Polski w r. 1918 zdobyli wpływ wielki w Polsce, ułatwili Piłsudskiemu zarówno objęcie władzy w r. 1918, jak dokonanie przewrotu majowego w r. 1926, po którym jak wiadomo Piłsudski złożył z wielkim rozgłosem wizytę u głowy Radziwiłłów w Nieświeżu.

Te tajemnice fatalnej przedwojennej polskiej polityki zagranicznej odkrył w r. 1938 londyński „Times" i stwierdził, że Polskę czeka katastrofa, jeżeli jej polityka zagraniczna nie będzie przemawiała jednym własnym polskim głosem. Z własnego głosu pochodziła orientacja narodu polskiego solidaryzująca się uczuciowo i instynktowo z demokracjami zachodu.

Niestety urzędowa polityka polska nie szła po tej linii, lecz kierowała nią litewska szkoła polskiej polityki zagranicznej, czyli Radziwiłłowie. Doprowadziła ona Polskę do zguby w r. 1939. Ona była śmiertelnym wrogiem polityki Władysława Sikorskiego, ona prześladowała Witosa, Korfantego, ona to wysuwała Sosnkowskiego a obalała Mikołajczyka i ona jest odpowiedzialną za straszliwe rezultaty swojej polityki.

Fakt, że każdy prawdziwy demokrata polski musi być niezadowolny z dzisiejszej wewnętrznej polityki polskiej i metod w niej stosowanych, stara się radziwiłłowsko - sanacyjna szkoła wyzyskać ,by zakryć swoje własne błędy i zbrodnie. A celem tej polityki jest powrót sanacji do władzy a Radziwiłłów do swoich włości. Własna polska dusza, własna misja dziejowa narodu polskiego wskazują mu inną drogę — tę, na którą wszedł Sikorski, kiedy starał się zawrzeć federację polsko - czechosłowacką, — drogę, którą wytknął Polsce tysiąc lat temu Mieszko I., a po której szli przez setki lat ku zwycięstwu Piastowie i Jagiellonowie, a z której spychali naród ku klęsce Radziwiłłowie i ich pachołki.

To też powrót polityki polskiej na dawną dziejową drogę Polski przez zawarcie paktu polsko - czechosłowackiego, naród polski powitał z radością, przytłumioną chyba tylko wspomnieniami o tym, jak krwawo zapłacić trzeba było za fakt, że różni ślepcy i szkodnicy przez zbyt długi czas starali się pchać politykę polską na drogę fałszywą swoich warstwowych interesów niezgodnych z interesami narodu i jego duszą i z jego misją dziejową.

M. K.

## Konferencja moskiewska

# rozpatrzy także położenie w Chinach i zmniejszenie wojsk okupacyjnych

**Moskwa.** — Na pierwszym posiedzeniu ministrów spr. zagr. W. Czwórki, któremu przewodniczył Mołotow, konferencja ratyfikowała postanowienia berlińskiej Komisji Kontrolnej Sprzymierzonych o wymazaniu Prus z karty Niemiec. Sprawę traktatu z Austrią i Niemcami postanowiono poruczyć komisji zastępców do wykończenia. Na wniosek Mołotowa uchwalono rozpatrzeć zagadnienie chińskie, a na wniosek Marshalla redukcję wojsk okupacyjnych. Min. Bidault podniósł konieczność wysłuchania mniejszych narodów.

Sprawozdawcy specjalni wielkich dzienników rozpisują się na początek jedynie o zewnętrznej stronie konferencji, a więc o wspaniałości gmachu Przemysłu Lotniczego, gdzie odbywają się obrady konferencji i o przepychu panującym w hotelu „Moskwa", w którym mieszkają i jedzą delegacje amerykańska, brytyjska i francuska. Wśród sprawozdawców panuje przekonanie, że poza formalnym porządkiem dziennym, położenie polityczno - dyplomatyczne całego świata będzie przedmiotem obrad konferencji.

### Repatriacja Polaków z W. Brytanii

**Londyn.** — Na skutek starań władz polskich rząd brytyjski przyrzekł zwiększyć miesięczny kontyngent osób repatriowanych do Polski. W kwietniu br. ma wyjechać z W. Brytanii 15 tys. Polaków. Należy się spodziewać dalszego zwiększenia kontyngentów wyjazdowych.

**WASZYNGTON. — Rząd Stanów Zjedn. odpowiedział na zamiar Jugosławii, zakupienia 100 tys. ton zboża w Stanach Zjedn., że uzyska pozwolenie na zakup, jeśli udowodni rzeczywistą potrzebę tego zboża.**

## Pojedynek lub porozumienie między USA a Rosją

### W sprawie Niemiec najważniejsze odszkodowania i granice

Ostatni nawrot, jakiego dokonał Bevin w zagranicznej polityce brytyjskiej pod naciskiem opozycji powoduje, że konferencja moskiewska stanie się jeszcze więcej niż poprzednie konferencje pojedynkiem między Rosją a Stanami Zjednoczonymi, o ile porozumienie okaże się niemożliwe.

Jeśli chodzi o Niemcy, to jak stwierdza „New York Herald Tribune" największe trudności na Konferencji powstaną w sprawach granic i odszkodowań.

Oto, co pisze wielki i dobrze poinformowany dziennik amerykański: „Sprawa ustroju Niemiec, centralizacja, czy federacja, to rzeczy względne. Nie są to sprawy bezwzględne. Są to zagadnienia, co do których powstaną targi. Istnieje nawet powszechna zgoda za wyjątkiem strony francuskiej, iż niemiecka zdolność produkcyjna powinna być odbudowana powyżej stanu, przyjętego i nakreślonego w ugodzie poczdamskiej".

„Zasadnicze problemy, które zdają się dzielić Amerykanów i Rosjan, to sprawa granic i odszkodowań. Amerykanie stoją na stanowisku, iż odszkodowania wojenne mogą być ściągane tylko z kapitałów, uwięzionych w fabrykach i urządzeniach przemysłowych.

**Rosjanie domagają się ponadto udziału w produkcji bieżącej".**

„Jeśli nasza delegacja będzie domagać się podniesienia zdolności produkcyjnej Niemiec, to wydaje się, iż będzie rzeczą trudną nie przyznać Rosjanom udziału w tej podwyższonej produkcji w przemyśle niemieckim".

**Co do wschodnich granic Niemiec, to fakt** jest, iż obecny stan nie jest zadowalający — pisze „New York Herald" „Rosjanie upierają się przy tym, by zachować te granice w obecnym stanie i **to stanowi zasadniczy temat rozmów".**

Niemniej zachodni alianci zachowują Zagłębie Ruhry, w którym Rosjanie mają niezaprzeczony interes Być może, nawet iż tu znajduje się główne zagadnienie i o nim powinno się prowadzić rozmowy".

*

### Wallace sądzi, że w Moskwie ważą się losy pokoju

**Nowy Jork.** — Henry Wallace, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych pisze w magazynie „New Republic", iż „istnieje prawdziwe niebezpieczeństwo z tego powodu, że delegacje poszczególnych narodów jadą do Moskwy, wierząc, iż posiadają upoważnienia ze strony swych narodów do wygrania najbliższej wojny".

„Prawdą jest, powiedział Wallace, iż istnieje szeroko rozprzestrzenienie przekonania, iż następna wojna jest możliwa. To przekonanie musi być zwalczane, jeśli konferencja moskiewska ma być uwieńczona powodzeniem".

**„Konferencja, twierdzi Wallace, może być jednym z największych wydarzeń pełnym powodzenia, albo jednym z największych niepowodzeń w historii ludzkiej. Powodzenie może oznaczać trwały pokój, niepowodzenie może być znakiem nowej wojny".**

„Jeśli każdy naród przybywa do Moskwy z zamiarem wygrania następnej wojny, to Konferencja w Moskwie może się niepowieść".

**NOWY JORK. — Do Nowego Jorku przybył kierownik polskiej misji dla dokonywania zakupów z demobilu amerykańskiego.**

### Dzienna produkcja Zagł. Ruhry 237 tys. ton

#### Czy przywóz do Francji zostanie zwiększony?

**Berlin.** — Aliancka rada kontrolna powiadomić miała „europejską komisję węglową", że w kwietniu do dyspozycji sąsiednich krajów Niemiec stawić może 675.000 ton węgla z Zagłębia Ruhry. Tym samym wywóz węgla z Niemiec w tym miesiącu uległby pewnemu zwiększeniu. Przyczyną wzrostu możliwości eksportowych jest zwiększenie się produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry do 237 tys. ton dziennie oraz nagromadzenie się na hałdach około 2 milionów ton węgla, na skutek trudności transportowych ostatnich miesięcy.

Władze brytyjskie zamierzają podobno zwrócić się do Francji, aby po węgiel dla siebie przeznaczony, przysłała do Zagłębia Ruhry własne lokomotywy.

:-:

### Dwie katastrofy lotnicze: 12 zabitych

**KASABLANKA. — W czasie lotów ćwiczebnych wykonywanych w bazie lotniczej Kouribga, spadł nagle z przyczyn bliżej nieznanych, francuski samolot wojskowy.**

**Instruktor, podoficer Brouchet i porucznik ze szkoły lotniczej zabili się na miejscu.**

:-:

### Czteromotorowiec R.A.F.-u rozbił się koło Neapolu

**NEAPOL. — Angielski samolot wojskowy należący do R.A.F. wykonujący lot z Kairu, rozbił się o szczyt góry Epomeo koło Neapolu na skutek słabej widzialności. 10 pasażerów zginęło.**

:-:

### 100 osób zginęło w katastrofie statku

**SZANGHAJ. — Na Rzece Żółtej, niedaleko portu Kioukiang wybuchł pożar na statku „Chyngian", który w niedługim czasie zatonął. Istnieje obawa, iż z 300 pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie statku conajmniej 100 znalazło śmierć w rzece.**

:-:

### 6 osób zginęło, 9 odniosło rany na Etnie

**Rzym.** — Samochód ciężarowy ,przewożący turystów, którzy chcieli przyglądać się wybuchowi Etny, wpadł do parowu. Na samochodzie znajdowało się 17 marynarzy amerykańskich ze statku „Henry Dearborne", oraz kilku marynarzy włoskich. 6 marynarzy znalazło śmierć, a 9 odniosło rany w czasie wyskakiwania ze samochodu, zanim wóz znalazł się w parowie.

Do wypadku doszło na skutek złego funkcjonowania hamulców.

:-:

### Okręt grecki „Ira" rozbił się koło wybrzeży angielskich

**Bruksela.**— Okręt grecki „Ira", dawny okręt typu „Liberty", przewożący 4.000 ton węgla z Ameryki dla Belgii osiadł na skale angielskiej zwanej Goodwins i rozpadł się na dwie części.

Załoga, licząca 34 marynarzy, została ocalona i przewieziona przez okręt ratunkowy do Deal. Statek „Ira" przybywał z Hampton Roads (Nowy York) do Brukseli.

:-:

### Statek norweski najechał na minę i zatonął, załoga uratowana

**Oslo.** — 1.000-tonowy norweski parowiec „Tronthjem" najechał na minę i zatonął przy ujściu rzeki Łaby, niedaleko do Hamburga. Załoga 20 ludzi została uratowana. Okręt załadowany był śledziami przeznaczonymi dla Niemiec.

:-:

### Korea domaga się niepodległości

**Nankin.** — Delegacja koreańska, która przybyła do Nankinu, zwróciła się do rządów brytyjskiego, francuskiego, chińskiego, rosyjskiego i amerykańskiego z memorandum, w którym domaga się niepodległości dla wyspy Korei i wycofania natychmiastowego wojsk amerykańskich i sowieckich, oraz zniesienia zasady „opiekuństwa" nad wyspą.

Koreańczycy domagają się ponadto powołania do życia przez 5 mocarstw Komitetu technicznego, któryby miał za zadanie kierować odbudową Korei.

:-:

### Papież Pius XII zwrócił się do Ameryki o pomoc dla ofiar wojny

**Waszyngton.** — Papież Pius XII zwrócił się z apelem do katolików amerykańskich, by poparli akcję biskupów w sprawie niesienia pomocy ofiarom wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Papież przedstawił ten apel w orędziu, które zostało odczytane w czasie Konferencji, zorganizowanej przez Charytatywne Towarzystwo Katolickie w Waszyngtonie.

Papież podkreślił zwłaszcza nędzę i warunki ludzi bez domów i bez kawałka chleba, jako też oddzielenie ich od rodzin.

# Min. Finansów R. Schuman o wzmocnieniu franka przez zniżkę cen

**Paryż.** — Min. Finansów, Robert Schuman, wygłosił przemówienie, nadane przez radio, w którym oświadczył:

„Od dwóch miesięcy, wszystkie siły żywotne narodu uczestniczą z zaufaniem w kampanii zniżki cen, do której premier Blum dał sygnał".

„Więcej niż ktokolwiek inny, min. Finansów pragnie, by doświadczenie obecne ukoronowane zostało powodzeniem, gdyż we wszystkich dziedzinach, wchodzących w zakres jego obowiązków, stabilizacja cen jest ważnym czynnikiem polepszenia".

Podkreśliwszy niebezpieczeństwo, jakie stanowił nieustanny wzrost cen, p. Schuman mówił dalej:

„Zahamowanie nastąpiło w styczniu. Nieustanna zwyżka wskaźnika cen została wstrzymana. Ilość banknotów, będących w obiegu została mniejwięcej ustabilizowana. Zaufanie poczyna odradzać się".

Minister finansów zapewnił następnie, że przeprowadzone będzie ścisłe zrównoważenie budżetu i, że za kilka tygodni ogłoszone będą opracowywane obecnie zarządzenia, które umożliwią równowagę budżetu, a tymczasem wzmocnią zaufanie do waluty krajowej i zwiększą podaż towarów.

★

### Rząd rozważa dalsze zniżki cen oświadczył p. André Philip w Lyonie

**Lyon.** — Min. gospodarki krajowej, André Philip, odbył w prefekturze konferencję prasową, w czasie której oświadczył m. in.: „Druga zniżka cen nie oznacza kresu wysiłku rządu. Rozważane są dalsze zniżki. Dotkną one jeden produkt po drugim, jeden przemysł po drugim".

W sprawie zakazu otwierania nowych przedsiębiorstw handlowych, min. Philip oświadczył: „Zarządzenie to odnosi się wyłącznie do kupców targowych".

Na zakończenie min. André Philip zaapelował o pomoc całej Francji — „pomoc", mówił, „która pozwoli na udanie się doświadczenia Bluma".

## Teitgen i Herriot złożyli hołd pamięci Champetier de Ribes

**Paryż.** — Liczne rzesze publiczności uczestniczyły w pogrzebie narodowym pierwszego prezydenta Rady Republiki — Augustyna Champetier de Ribes. W kościele Notre Dame obecni byli prezydent Republiki Wincenty Auriol, premier Ramadier, prezydent Izby Posłów Herriot, prezes M.R.P. Maurycy Schumann, ambasadorowie Rosji i Stanów Zjednoczonych i t. d.

Przemówienia żałobne wygłosili wiceprezes Rady Ministrów Pierre Henri Teitgen i Edward Herriot, który stwierdził, że Zmarły posiadał w najwyższym stopniu poczucie etyki i sprawiedliwości.

Na placu przed kościołem odbyła się następnie defilada wojsk przed trumną.



(New-York-Times-Photo)

Katafalk na placu przed katedrą Notre Dame w Paryżu

### Głos sowiecki o Ziemiach Zachodnich

**Moskwa.** — Wybitny publicysta radziecki Zasławski w odpowiedzi na ankietę PAP o Ziemiach Zachodnich pisze m.in.: „Zwrócenie narodowi polskiemu jego prawowitego dziedzictwa przodków daje początek normalizacji stosunków w tych okolicach Europy. Nienaruszalność zachodnich granic Polski stanowi jeden z warunków stałego pokoju w Europie i świecie. Wierzę w rozkwit zachodnich ziem Polski".

## Wojska bryt. aresztowały 22 terrorystów

### Ataki w Londynie i w Jerozolimie

**Londyn.** — Terroryści żydowscy rzucili bombę do świetlicy żołnierskiej angielskich wojsk kolonialnych w Londynie niedaleko Trafalgar Square.

Równocześnie biuro agencji „United Press" otrzymało telefon z Brukseli, z którego wynika, iż Żydzi biorą na siebie odpowiedzialność za zamach na ośrodek żołnierski w stolicy Anglii.

Był to pierwszy tego rodzaju zamach na terenie Anglii.

Gwałtowny atak na angielską kwaterę główną w „Citrus House" pod Tel - Avivem robił wrażenie walki na froncie. Żydzi atakowali z karabinów maszynowych, następnie przy pomocy granatów ręcznych. Walka godzinna toczyła się przy świetle księżyca, bowiem wszystkie przewody elektryczne były przecięte.

Wreszcie terroryści zapalili składy naftowe koło dworca w Tel - Avivie.

W Jerozolimie bandy terrorystów zamaskowanych rozwiesiły na przewodnikach telegraficznych afisze i godła organizacji „Irgun Zwei Leumi", które po kilku godzinach zostały usunięte przez patrole angielskie.

Statek z emigrantami nielegalnymi żydowskimi „Abril", przywiózł 600 Żydów, którzy zostali natychmiast skierowani na wyspę Cypr. Mieli oni paszporty wystawione w języku hebrajskim i podpisane przez dyrektora Komitetu wyzwolenia żydowskiego.

Władze brytyjskie w Palestynie ogłaszają, że aresztowały dalszych 22 terrorystów.

*Po uroczystościach polsko - czechosłowackich w Warszawie*

# Pakt polsko - czeski ma dać podstawę do współpracy gospodarczej i kulturalnej

**Warszawa.** — Delegacja rządu Czechosłowacji opuściła Warszawę, żegnana uroczyście po podpisaniu paktu polsko - czeskiego, które odbyło się programowo w poniedziałek.

### Oświadczenie czechosłowackiego wicemin. spraw zagr. dr. Klementisa

**PRAGA. — Niedzielna prasa czeska zamieszcza obszerny wywiad udzielony red. dziennika „Narodna Obrada" przez czechosłowackiego wicemin. spraw zagr. dr. Klementisa, który wypowiedział się w sprawie umowy polsko - czeskiej w obliczu rokowań w sprawie Niemiec.**

**„Przed podpisaniem umowy sojuszniczej — oświadczył wicemin. Klementis — nastąpi również normanizacja stosunków polsko - czechosłowackich w dziedzinie gospodarczej i handlowej. Jednym z najważniejszych zagadnień interesujących oba nasze kraje to sprawa planowej współpracy gospodarczej, a także przygotowane już oddawna umowy kulturalne. W praktyce oznacza to, że rząd polski, jak i rząd czechosłowacki, będą wzajemnie traktowały obywateli zaprzyjaźnionego państwa na zasadach wzajemności. Jest rzeczą naturalną, że zarówno rząd polski w stosunku do obywateli czechosłowackich w Polsce, jak i rząd czechosłowacki w stosunku do obywateli polskich w Czechosłowacji, będą mieli prawo żądać całkowitej lojalności".**

### Głosy prasy polskiej

**Warszawa.** — „Trybuna Robotnicza" pisze: „Zawarcie pomiędzy Polską i Czechosłowacją paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy, zanim zbierze się Konferencja moskiewska, jest faktem wysoce pomyślnym dla obu krajów".

„Polska Zbrojna" pisze: „To co było gorącym pragnieniem każdego z nas w latach okupacji i dawniej, co każdemu przejętemu troską o rozumną linię polityczną naszego państwa, przedstawiało się jako bezwzględny i konieczny aksjomat dojrzałości dziejowej, — to podobny sojusz do tego, jaki łączy nas już ze Zw. Radzieckim i Jugosławią. Pragnienie to staje się faktem dokonanym".

„Głos Ludu" pisze: „Pakt ten jest wyrazem wielkiego rozumu politycznego kierowniczych czynników obu narodów".

„Rzeczpospolita": — „Po wojnie wspólne sprawy obu naszych narodów tak się ułożyły że łączą się i uzupełniają nasze interesy kulturalne gospodarcze i polityczne. To niewątpliwie znaczy wiele dla bezpieczeństwa świata".

„Kurier Codzienny" pisze: „Rozmowy prowadzone w Moskwie przez prem. Cyrankiewicza i min. Minca prawie równocześnie z zawarciem paktu z Czechosłowacją dotyczyły również tematów gospodarczych. Taki jest bowiem dzisiejszy nowy styl słowiański, nietylko u naszych zachodnich, ale i u naszych wchodnich sąsiadów i przyjaciół.

Po nieudanych romantycznych rewolucjach z r. 1846 i 1848 Polska stworzyła wstrząsający hymn „Z dymem pożarów". Natomiast po udanym przewrocie społecznym w r. 1945 Polska stworzyła już nie pieśń, ale 3-letni plan gospodarczej odbudowy. Taki jest nowy styl słowiański".

:-:

### Polsko - rosyjskie układy w brytyjskiej opinii

**Londyn.** — Jak donosi agencja „Reuter", rzecznik angielskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż układy, jakie zawarł podczas ostatniej wizyty w Moskwie premier polski Cyrankiewicz, oznaczają **dalsze ujednolicenie i zacieśnienie współpracy wojskowej pomiędzy Rosją i Polską.**

Obok układu w sprawie pożyczki w złocie, wynoszącej 29 milionów dolarów i dalszej pomocy gospodarczej, Premier polski zdołał uzyskać podniesienie dostaw broni i amunicji rosyjskiej.

Jak podał dalej przedstawiciel angielskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wielka Brytania nie wysunęła zastrzeżeń co do ujednolicenia broni i pozostałego uzbrojenia pomiędzy Polską i Rosją. Obecnie nie ma żadnych zastrzeżeń ze strony Anglii co

(Dokończenie patrz obok)

do rozciągania tej standaryzacji i na przyszłość.

Sprawę tę śledzi się niemniej z wielką uwagą i zainteresowaniem w Anglii, zwłaszcza ze względu na krytykę rosyjską odnośnie zawartych codopiero układów dotyczących standaryzacji broni pomiędzy Ameryką, Anglią i Kanadą.

Według niepotwierdzonych wiadomości krytyka w prasie rosyjskiej przypuszcza, iż układy te będą rozciągnięte również na Francję, Belgię i Holandię.

# Anglia dostarcza Turcji samolotów

**Londyn.** — Kilkaset samolotów brytyjskich typu „Mosquito" i „Spitfire" będzie przesłanych do Turcji, gdzie będą włączone do lotnictwa wojskowego Turcji.

Pilotowane przez lotników z R.A.F., samoloty te zorganizowane w eskadry po 12 maszyn przelecą ponad Bordeaux, Marsylią, Włochami i Grecją.

*

### Zamknięcie granicy bułgarsko - tureckiej

**Istambuł.** — Granica bułgarska z Turcją została zamknięta. Obserwatorzy dyplomatyczni przypuszczają, iż podobne zarządzenia będą powzięte odnośnie granicy bułgarsko - greckiej, bułgarsko - rumuńskiej i jugosłowiańskiej i trwać będą 10 dni.

Panuje przekonanie, iż w Bułgarii odbywają się przegrupowania wojsk. Nie wiadomo tylko, czy chodzi o ruch oddziałów bułgarskich, czy o ruch oddziałów sowieckich.

### Zamach na prezydenta Filipin

**Manila. — Dokonano tutaj zamachu na prezydenta Filipin, który jednak uszedł cało. Rzucony granat ręczny zabił jednak jedną niewiastę i zranił kilka osób.**

### Wiadomości krótkie

**LONDYN. — W radio brytyjskim odbył się koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga.**

**PRAGA. — Dziś rozpoczęto rozmowy handlowe pomiędzy Czechosłowacją i Austrią.**

**MONACHIUM. — W przeciągu ostatniego miesiąca wojskowe władze amerykańskie odwołały lub aresztowały 36 podprefektów niemieckich.**

**FILADELFIA. — Były sekretarz handlu zagranicznego, Henry Wallace, wygłosi 16. kwietnia br. odczyt w Paryżu.**

**WASZYNGTON. — Amerykanie podejmują budowę dwóch wielkich statków transoceanicznych, które luksusem i szybkością prześcigną „Queen Elisabeth" i „Queen Mary".**

**NANKIN. — Marszałek Czank-Kai-Szek wysłał na Formozę oddziały wojsgowe chińskie, by położyć kres zamieszkom i buntom.**

**WASZYNGTON. — Były prezydent, Herbert Hoover, przedstawił prezydentowi Trumanowi sprawozdanie ze swego objazdu Austrii. Zdaniem Hoovera, zapasy żywności w Austrii są wystarczające, wobec czego katastrofa nie grozi. Hoover zapewnia, że położenie w Austrii ulegnie znacznej poprawie, po wycofaniu wojsk okupacyjnych.**

*Głosy Czytelników*

# „Porzucić starą metodę myślenia!"

*(Artykuł dyskusyjny)*

Czy jest możliwa jedność wśród nas? Otóż twierdzę, że w teorii możnaby powiedzieć tak, lecz w praktyce, to z góry twierdzę, że będzie to bardzo trudne do przeprowadzenia. Pan Butkiewicz swoje ideały jednościowe postawił na gruncie dobrej woli przywódców obu zwalczających się stron. Myśl dobra! Gdyby te wzniosłe ideały dały się ucieleśnić, byłoby to nie tylko coś wielkiego, ale i coś nadzwyczajnego. Metoda pana B. jest metodą nie nowoczesną, ponieważ daty jej trzeba szukać w latach przedwojennych. I tak w roku 1936 Okręg Sekcji Polskich przy C.G.T. w Bruay en Artois, na którego czele stał jako prezes Mikołajczyk Czesław z Haillicourt, wysunął podobną myśl. Podjęto wówczas śmiałą inicjatywę, zjednoczenia skłóconej Polonii w Bruay do walki z biurokracją konsularną. Jak na ówczesne czasy, kiedy woźny miał więcej do mówienia niż prezes Okręgu, to krok ten był śmiały Na ówczesnym zgromadzeniu były obie strony reprezentowane. Przyszli li tylko po to, by jeszcze bardziej skłóceni zebranie opuścić. Oczywistym jest, nie byli wszyscy „z wolnym mandatem" w ręku. A mocodawcy bliżsi i dalsi nie tylko nie pozwolili pertraktować o jedności, ale pozwolili wymyślać na działaczy sekcyjnych od komunistów. Nie chcę pisać wszystkiego, jak było, choćby z racji inicjatywy jednościowej, jako też i z racji stosunków obecnie sprzecznych z dawniejszymi.

Kwestia jedności wśród nas, z mojego punktu widzenia, jest przynajmniej chwilową niemożliwością. Oczywiście nie jest tak tragicznie, aby od niej odstąpić. Owszem myśl ta winna wśród nas zamieszkać. Jeżeli w swoich mniemaniach popełniam omyłkę ,to myślę, że nie wielką. Chcąc jedności w myśl dobra ogółu, winniśmy porzucić fałszywych opiekunów i doradców, porzucić starą metodę myślenia. Nauki czerpać, jest owszem dozwolone, lecz nic więcej. Do kwestii politycznych, to jak kto chce? Moim zdaniem są one potrzebne, ponieważ człowiek myślący nie tylko winien pić, jeść, słuchać śpiewu, oklaskiwać amatorów sceny, ale i powinien wiedzieć skąd przychodzą kataklizmy różnego rodzaju, jak wojny, krachy giełdowe, kryzysy gospodarcze, jako też i rewolucje społeczne. Jeżeli będzie znał ich źródło pochodzenia, to napewno tańszym kosztem będzie je mógł zwalczać. Kwestia przynależności partyjnej, to sprawa indywidualna każdego. Agitacja tu nie ma miejsca. Lecz to, co zawiodło, miejsca wśród nas nie powinno mieć. Stare metody są gorzką nauką i kosztownym doświadczeniem. Zwrócić się należy do tych, co z zasady nie lubią politykować i są w opozycji do wszystkiego co polityczne. Ale gazetka partyjna pod pachą i to na każde zawołanie. Pytam się czy tą drogą idzie się ku wzniosłym ideałom jedności? Zrzucić maski z własnych twarzy. Zastosować samokrytykę! Przeegzaminować swój stosunek do przeciwnika, a wówczas zobaczymy co pozostało do usunięcia z naszej drogi. Jeżeli to nastąpi, to panie B. i ci wszyscy, którzy zabierają głos w tej sprawie przywódcy, biorący udział w dyskusji jednościowej napewno nie wyjdą rozczarowani i skłóceni z sali dyskusyjnej.

Dodać tym jeszcze chciał, że jak dotąd, to nikt nie wymienił jeszcze indywidualnie osób odpowiedzialnych za obecną niezgodę. Pan Leszek ostatnio zaatakował pewną partię. Inni podali skrócone nazwiska, a pseudonimy nieważne, wobec tego i ja się uchylam.

**Kamionowski Stefan,**
z Bruay en Artois.

# Walka o prawa człowieka w lepszym świecie

W czasie ostatnich obrad Komisji „Praw Człowieka", działającej w ramach O.Z.N. przemawiał Henry Laugier.

Oświadczył on w swoim przemówieniu, że „walka o prawa człowieka jest walką Narodów Zjednoczonych o lepszą przyszłość człowieka i świata całego".

Brzask nowego lepszego świata, którego wszyscy pragniemy i którego narodzenia wszyscy chcemy, jest zapowiedzią, iż świat może być wolnym i szczęśliwym dzięki pokojowi i bezpieczeństwu.

Potwierdzenie zasadniczych praw i uznanie wolności zasadniczych człowieka nabiera charakteru dogmatu i wartości nieomal religijnej.

„Trzeba głosić w całym świecie poszanowanie i ochronę dla tych praw i wolności, których utrzymanie i rozprzestrzenienie kosztowało tyle cierpień i ruin", stwierdził przewodniczący tej komisji.

Trzeba żeby zryw świadomości powszechnej dla obrony wszystkich wartości ogólnoludzkich, które grupują się wokoło słowa „wolność", ustalił je na zawsze jako najlepsze podwaliny dla świata przyszłości.

Rola Komisji „Praw Człowieka" jest bardzo rozległa i trudna. Dobrze jest wiedzieć, iż wszystkich członków tej Komisji ożywia duch twórczy i dążenie do „stworzenia wokół zasad Karty Narodów Zjednoczonych w całym świecie odpowiedniego ducha obywatelskiego, który w skali międzynarodowej byłby potężny i zdolny do podjęcia walki o urzeczywistnienie ideałów związanych z prawami człowieka".

Wiadomo, iż współpracą międzynarodowa i ogólna dobra wola są konieczne do stworzenia tego nowego ducha obywatelskiego.

Obecne trudne czasy wymagają, „by żadne pogwałcenie Karty O.Z.N. a więc i praw człowieka nie mogło być uzasadniane względami t. zw. suwerenności narodu". Komisji więc przypada rola szlachetna i niebezpieczna. Ma ona być duchowym przewodnikiem narodów.

Do Komisji napływają różne skargi i prośby przesyłane przez całe narody lub organizacje narodowe, które jako uciskane domagają się sprawiedliwości. Dla tych narodów świta teraz nadzieja. „Te wezwania i skargi narodów, powiedział Laugier, nadchodzące z głębokiej świadomości ludzkiej winny znaleźć obecnie właściwe echo i sprawiedliwą odpowiedź ze strony Narodów Zjednoczonych".

Te kilka wypowiedzi Laugier'a świadczą, iż Komisja Praw Człowieka określiła jasno swoją rolę i swoje cele humanitarne.



Pani Eleanor Roosevelt, przewodnicząca Komisji „Praw Człowieka" rozmawia z zastępcą sekretarza Generalnego O.Z.N., Henri Laugier.

## Mimochodem

# Obrazek z autobusu

*Emigracja nasza we Francji dochowała się już wspaniałej młodzieży, bo też przyrost naturalny płynął sobie zwykłym [illegible].*

*Dziewczęta urodne, smukłe, zgrabne, o licach jak krew z mlekiem, choć częstokroć [illegible]. Lecz ta ostatnia cecha bynajmniej nie wpływa ujemnie na ich urodę a owszem podkreśla ją [illegible].*

*A jak to wszystko wystrojone!*

*Fryzurki ślicznie zaondulowane, sukienki modnie skrojone, pończoszki niczym pajęczynka [illegible]. Eleganckie płaszcze, [illegible] futra — o, nie koniecznie zaraz skunksy, norki, kuny czy lisy — futra i już!... Bodaj z królika ale futra!...*

*A bo to królik nie zwierzak, jak każdy inny?*

*Boga-ć ta nie!*

*A zresztą zasię ciekawskim do tego! Kto jest młody, ładny i zgrabny, to nawet w króliczym futrze wygląda wspaniale i bogato.*

*Radość więc wzbiera, gdy się widzi nasze panienki tak elegancko wystrojone.*

*A nasi chłopcy?.. [illegible]*

*[illegible]*

*Jedynie dwie Siostry Sercanki rumieniły się co chwilę i choć rade patrzyły na naszych chłopców, rade by były ich nie słyszeć.*

*Zapewne wśród pasażerek były również jeszcze inne Polki, jeno że to w tłoku trudno poznać...*

*Co myśleli Francuzi — nie wiem.*

*Wiem tylko tyle, że choć jestem dumny z naszej młodzieży, w autobusie skurczyłem się... o, bynajmniej nie z dumy.*

**Sławmond**

# Smutna dola uchodźców polskich

W okupacji amerykańskiej i brytyjskiej likwiduje się obecnie bezwzględnie obozy uchodźców polskich.

W W. Brytanii jest poważna ilość Polaków, którzy nie zapisali się do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, ale którzy także do Polski na razie nie mają zamiaru wracać.

Na trudną ich sytuację składa się szereg czynników, o których pisze londyńska „Polska Walcząca" m. in.:

„Jednym z tych czynników jest często niepowściągliwa i zdawałoby się przez nikogo niepowściągana nagonka prasowa i wiecowa na Polaków, wrogi stosunek części sfer robotniczych, uchwały związków zawodowych takie, jak np. świeża, związku przemysłu włókienniczego, ziejąca egoizmem i uprzedzeniem".

„Inny stanowi pozorna sprzeczność między określeniem praw i obowiązków członka P.K.P.R. w oświadczeniu urzędowym a deklaracją wstąpienia, która ma charakter kontraktu bez zastrzeżeń, obowiązującego przez dwa lata, co zresztą całkowicie i obowiązująco wyjaśniono."

„Pewną rolę odgrywa złudzenie, że nie wstępując do Korpusu uzyska się możność łatwiejszego emigrowania z Wielkiej Brytanii do urojonych rajów zamorskich, czemu zresztą wstąpienie do Korpusu nie przeszkadza".

„Groźba odebrania obywatelstwa odstrasza od wstępowania do P.K.P.R. wielu żołnierzy nie decydujących się na powrót, ale niespokojnych o los swoich rodzin..."

Tymczasem bowiem, pisze jeszcze „P. W." „przyszły niepokojące wieści o tych naszych kolegach ,którzy nie zdecydowali się ani na powrót do Polski ,ani na wstąpienie do P.K. P.R. Według oficjalnych oświadczeń w Izbie Gmin grozi im — **deportacja do Niemiec i demobilizacja tam bez praw „wysiedleńców" ,jakby należeli do ludności niemieckiej"**.

A jeszcze gorszy obraz maluje Zygmunt Nowakowski, zawzięty przecież przeciwnik Mikołajczyka, a dziś piszący jak następuje:

„Wzrasta ilość maniaków ,albo nawet ludzi obłąkanych. Lista samobójstw nie zmniejsza się bynajmniej. Co zaś najgorsze, gęstnieje i kamienieje u wielu spośród nas jakgdyby wręcz pogarda w stosunku do Polski i do wszystkiego co polskie... **Oni tracą dusze.** Nigdy nie zdobędą duszy angielskiej, choć już zdarzają się starania o zmianę nazwiska polskiego na angielskie... Idzie o pozostałych, o tę topniejącą masę. Akcja ratunkowa może natrafić na przeszkody ze strony gospodarzy, ale nie jest to rzeczą matematycznie pewną".

• • •

Jak wielką jest odpowiedzialność tych, którzy przez lekkomyślną i nieprzewidującą politykę tyle uchodźców narazili na wykolejenie.

# W procesie 31 nazistów z Dachau świadkiem będzie Leon Blum

## Rękawiczki, abażury i t. d. ze skóry ludzkiej zdzieranej żywcem

Paryż. — Leon Blum, jeden z ocalałych więźniów francuskich w Buchenwaldzie, wystąpi prawdopodobnie jako świadek na procesie w Dachau w dniu 11 kwietnia br., w czasie którego 31 nazistowskich morderców odpowiadać będzie za swoje czyny, popełnione w Buchenwaldzie.

Wśród osobistości dalszych, które mogą być wezwane na świadków, wymienia się angielskiego pisarza Christopher Baurley'a, majora R.A.F. Yo Thomas'a, Panią Coillot, siostrę de Gaulle'a i profesora Charles Richet'a z francuskiej Akademii Medycznej.

31 zbrodniarzy wojennych, między którymi znajduje się jedna kobieta Ilze Koch, oskarżonych jest o przeprowadzanie niedozwolonych doświadczeń lekarskich, o torturowanie więźniów i znęcanie się nad nimi w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Ilze Koch jest żoną byłego komendanta obozu, liczy 45 lat. Oskarżona jest m. in. **o robienie ze skóry jeńców alianckich abażurów, rękawiczek i innych artykułów „domowego użytku", które u niej znaleziono!**

Wiele ofiar wybranych było żywcem łupionych ze skóry. Głównym oskarżonym w tej grupie jest książę Joziasz Waldeck. Był on wysoko postawioną osobistością w S.S. i kierował obozem w okresie najgorszego reżimu hitlerowskiego.

Wśród innych oskarżonych wymienia się Fryderyka Wilhelma, który uchodził za t. zw. „potrzebnego człowieka" w obozie. Zastrzykiwał on truciznę więźniom, niby jako lekarstwo, które miało przynosić im ulgę. Innym zbrodniarzem jest Herman Pister, dowódca obozu w 1942 i Max Schober, który w stanie pijanym mordował ofiary.

Ogółem w Buchenwaldzie było 250 tysięcy więźniów.

Oskarżać będzie prokurator angielski William Denson.

# Próba rewolucji w Paragwaju

## 7 zabitych

**ASUNCION. — W czasie walk, jakie wynikły w Paragwaju w następstwie zamachu stanu, zabitych zostało 7 rewolucjonistów, których obóz rządowy nazywa komunistami, oraz wielu odniosło rany.**

**Jak donosi n.p. korespondent jednego z pism angielskich, partia komunistyczna starała się siłą opanować władzę, rozpoczynając walkę w stolicy Paragwaju, w dzielnicy handlowej.**

**Komendant policji w Asuncion, który podjął walkę z uzbrojonymi cywilami, usiłując opanować główną kwaterę policji. odniósł ciężkie rany. Rząd twierdzi, że opanował sytuację. O przebiegu zamachu stanu donoszą jeszcze, że grupa, licząca około 200 ludzi otoczyła wojskową szkołę rządową, mieszając się z tłumem przekupniów. Dwa ciężarowe samochody zajechały następnie z bronią i amunicją na ulicę handlową. Rewolucjoniści rozpoczęli strzelaninę i siłą utorowali sobie drogę do głównej kwatery policji, gdzie zginął wartownik i jeden oficer. Atakujący wpadli następnie do siedziby szefa policji, Regelio Beniteza, domagając się od niego poddania. Kiedy usiłował się bronić, został raniony w ramię.**

**Niebawem Oddziały Wojskowej Szkoły rządowej przyszły policji z pomocą i opanowały sytuację.**

**W czasie zamachu zginęło 4 żołnierzy i jeden cywil. Liczba napastników, którzy ponieśli rany nie jest bliżej znana.**

**Ogółem zginęło 7 osób.**

———:-:———

## 9 zbrodniarzy wojennych skazanych na śmierć

**BIAŁOGRÓD. — Sąd jugosłowiański skazał na śmierć b. generała niemieckiego, Turnera oraz 8 innych Niemców, oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych na terenie Jugosławii.**

———:-:———

## 5 lat więzienia — zaocznie

Paryż. — Georges Hilaire, sekretarz gen. min. spraw wewn. rządu Vichy, został zaocznie skazany na 5 lat więzienia, przez sąd w Wersalu za współpracę z Niemcami.

———:-:———

## Dwa i pół miliona funtów szterl. na wywiad

Londyn. — W budżecie W. Brytanii na nadchodzący rok budżetowy figuruje suma dwu i pół miliona funtów szterlingów na „Tajną Służbę".

## Ambasador Bliss Lane oskarżony o propagandę antypolską

**Warszawa.** — Jak donosi korespondent „Daily Mail" amb. Bliss Lane, który znajduje się obecnie w Waszyngtonie, został zaatakowany przez rzecznika polskiego Min. Spraw Zagr. o prowadzenie propagandy antypolskiej w Ameryce.

Rzecznik ostro krytykował oświadczenie radiowe z Nowego Jorku, a które wygłosił amb. Bliss Lane. W oświadczeniu tym Bliss Lane miał twierdzić, **że ponad 100 obywateli amerykańskich znajduje się w więzieniach polskich i krytykował sposób przeprowadzenia wyborów.**

Rzecznik używał terminu „były ambasador" i twierdził, iż nastąpiło porozumienie przed wyjazdem Bliss Lane w sprawie wspólnej komisji dla zbadania obywatelstwa tych osób, które podają się za Amerykanów. Jeżeli jest opóźnienie w zaczęciu powyższej Komisji to wina nie leży po stronie polskiej.

Biorąc to pod uwagę — mówił dalej rzecznik — jesteśmy zdziwieni tym antypolskim wystąpieniem — psującym stosunki polsko - amerykańskie.

Rząd polski — oświadczył — chętnie zezwoli mieszanej Komisji zwiedzić wszystkie więzienia, gdzie znajdują się ci, którzy podają się za Amerykanów.

## Ostry atak agencji żydowskiej na politykę Bevina

**Londyn.** — Przedstawiciel Agencji żydowskiej, Nahum Goldmann, który brał udział w rokowaniach Agencji z Bevinem od sierpnia ub. r. zbijał na konferencji prasowej, jakoby istniała możliwość ugody między Agencją a Bevinem, gdyby się Truman nie był do sprawy wmieszał.

„Nie istniała platforma porozumienia Agencji żydowskiej z p. Bevinem, więc nie było co psuć i zrywać. Omawiano jedynie warunki, na jakich Agencja mogła wziąć udział w konferencji" — mówił Goldmann.

———:-:———

## Attlee popiera Bevina

**Londyn.** — Jak donosi „Daily Mail", min. Bevin posiada zupełne poparcie premiera Attlee w sprawie mowy wygłoszonej przez Bevina w Izbie Gmin, która wywołała burzę w Ameryce i Palestynie.

**KAPSZTAT. — Rząd Unii Południowo Afrykańskiej ma skonfiskować kopalnie południowo-afrykańskie, należące do właścicieli niemieckich, którzy przebywają w Niemczech. Chodzi tu m. in. o kopalnie złota, które razem będą sprzedane na licytacji.**

## Komisja O.Z.N. udaje się na tereny pograniczne Grecji, Albanii, Jugosławii i Bułgarii

**Saloniki.** — Komisja ankietowa O. Z. N. uda się w 12-dniową podróż wzdłuż północnej granicy Grecji w celu zbadania na miejscu skarg o pogwałceniu granicy i udziału państw sąsiadujących w walkach partyzanckich.

Po zakończeniu tej podróży, Komisja uda się do Bułgarii i Jugosławii. Po zakończeniu prac na tym terenie Komisja wyjedzie do Szwajcarii i tam rozpatrzy olbrzymi materiał zebrany w czasie swej pracy i wyda swoje orzeczenie.

# 300 milionów dolarów straciła W. Brytania wskutek mrozów i kryzysu węglowego

**Londyn.** — Ostra zima i zamiecie śnieżne w lutym w rezultacie, których powstał kryzys opałowy i wytwarzanych sił napędowych kosztował W. Brytanię 75 milionów funtów szterl. z czego rzeczywistych strat w przemyśle 25 milionów funtów szterlingów.

Cyfry te obejmują straty spowodowane tylko w ciągu pierwszych 3-ch tygodni lutego z powodu braku węgla i niemożliwości dowozu.

Wysokość poniesionych strat przez poszczególne przemysły podajemy poniżej:

Fabryki motorów 19 miln. 500 tys. w zarobkach — 16 miln. 700 tys. Fabryki obrabiarek i narzędzi — 9 miln. 500 tys. Sprzęt elektryczny — 5 miln. 500 tys. Produkcja stali sztabowej 2 miln. Przemysł włókienniczy 2 miln. — Poza tym straty kolei, fabryk mebli, spożywczych i t. d. wynoszą poważne sumy. Dla odrobienia poniesionych strat potrzeba będzie wielu miesięcy pracy.

Poza tym jak obliczają eksperci rządowi straty w wywozie wynoszą 50 miln. funtów i powodują groźbę straty miejsca na rynkach światowych.

## Wyroki śmierci w Hiszpanii

**Madryt.** — Segnudo Rodriguez, Higinio Nicolas Bayon i Manuel Ferreras zostali skazani na śmierć i straceni w prowincjonalnym więzieniu w mieście Leon.

Straceni „spaniazdzi" byli oskarżeni o zabójstwo inżyniera rolnego.

———:-:———

## Dwa wyroki śmierci na b. SS-manów

**Hamburg.** — Dwu szefów SS., Albert Meyer i Wilhelm Kens zostało skazanych na śmierć przez powieszenie za znęcanie się i popełnione morderstwa na więźniach w obozie koncentracyjnym Neuegamme.

## Król Piotr z rodziną pozbawiony obywatelstwa i majątku w Jugosławii

**Białogród.** — Jedynym członkiem jugosłowiańskiej rodziny królewskiej, wyłączonym z pozbawienia obywatelstwa i konfiskaty majątku, jest książę Jerzy Karadżordżewicz, wuj króla Piotra. Książę w r. 1909 miał wstąpić na tron Jugosławii, lecz wyrzekł się praw do niego i został członkiem partii republikańskiej.

———:-:———

## Ambasador Irlandii przy Watykanie

Ambasadorem Wolnego Państwa Irlandii został mianowany ks. J. P. Walshe, który złożył już listy uwierzytelniające Papieżowi.

Ambasada Irlandii mieścić się będzie w nowo nabytej historycznej willi, znanej pod nazwą Villa Spada. Jest to jeden z najstarszych gmachów pod Rzymem budowany w roku 1639 przez słynnego kardynała włoskiego Bernardino Spada jako jego rezydencja.

# Napady w Burmie: dziesiątki zabitych

**RANGEON. — Bandyci wykoleili i napadli na pociąg o 45 km. na południe od Thari. 28 pasażerów w tym 7 żołnierzy brytyjskich i jeden indyjski żołnierz zginęli.**

**14 osób rannych przewieziono do szpitala w Meiktila.**

*

## Bandyci zamordowali 52 osoby, porwali kobiety z napadniętej wioski i wykoleili pociąg

**Rangeon — Burma.** — Banda uzbrojonych bandytów napadła na wieś koło Pyinmana. 21 mieszkańców zostało zabitych a kobiety porwane przez bandę.

Wojska brytyjskie wspomagane przez oddziały indyjskie i burmańskie podążyły na pomoc zagrożonej okolicy.

Trzy z porwanych niewiast znaleziono zamordowane.

Akcja przeciw bandytom przy użyciu samochodów pancernych trwa.

## Adm. Stone — katolikiem

**Rzym.** — Admirał marynarki wojennej Stanów Zjedn. E. W. Stone, szef misji sprzymierzonych we Włoszech, przeszedł na katolicyzm. Protestanckie dzienniki angielskie twierdzą ,że admirał Stone z urodzenia protestant, ma zamiar poślubić Włoszkę, baronównę Renatę Arborio Mella di Santelia, której rodzina należy do bliskich kół Watykanu.

53-letni oficer marynarki Stanów Zjedn otrzymał rozwód w Reno przed tygodniem.

**NANKIN. — Doktor T. V. Sung, były premier chiński, stanie przed sądem, gdzie będzie odpowiadał za okres swojej działalności.**

## Zaburzenia na słońcu

**Plamy na słońcu pojawiły się w niezwykłej wielkości. W najbliższych kilku dniach należy spodziewać się nowych wybuchów i plam na słońcu.**

**Przed kilku dniami erupcje słoneczne spowodowały poważne zakłócenia magnetyczne, a między innymi zanik fal radiowych. Plamy, jakie powstaną na słońcu sięgać będą trzech czwartych miliona kwadratowych kilometrów.**

## Polski męczennik w Chinach

**Watykan.** — Stolica Apostolska otrzymała w dniach ostatnich raport o strasznej śmierci męczeńskiej członka polskiej misji katolickiej w Chinach, księdza Kazimierza Skowyry.

Ks. Skowyra został żywcem spalony w zbiorniku z benzyną.

———:-:———

## Międzynarodowy kongres sióstr szpitalnych

**Rzym.** — W okresie świąt wielkanocnych obradować będzie w Rzymie międzynarodowy kongres katolickich sióstr szpitalnych. Omawiane będą zarówno sprawy podniesienia stanu szpitalnctwa, zwłaszcza w krajach dotkniętych wojną, jak i sprawy, związane położeniem sióstr i zabezpieczeniem ich przed samowolą rządów komunistycznych w krajach, które znajdują się pod okupacją Sowietów lub pod rządami ich agentów.

———:-:———

## 10 osób zginęło od miny drogowej pozostałej z czasów wojny

**RZYM. — Samochód kursujący między Rzymem a Artena najechał na minę pozostałą z czasu wojny i wyleciał w powietrze. Dziesięć osób zostało zabitych w tym wypadku.**

———:-:———

## Pożar na statku w N. Jorku

**Nowy Jork.** — Na transportowcu „John-Ericson", w porcie nowojorskim wybuchł pożar. Był to statek, liczący 16.000 ton wyporności, który służył dla przewozu oddziałów wojskowych. Po dwóch godzinach pracy strażacy opanowali pożar na statku.

Nie było ofiar w ludziach. Sam statek uległ poważnemu zniszczeniu.

———:-:———

## W klubie kolonialnym w Londynie wybuch gazu zranił 6 osób

**Londyn.** — Eksplozja w brytyjskim Klubie kolonialnym na „Trafalgar Square" w centrum Londynu zraniła 6 osób, które natychmiast zostały odesłane do szpitala. Strażacy oświadczyli, iż wybuch powstał wewnątrz gmachu na skutek sprężonego gazu w rurze na drugim piętrze wielkiego pięciopiętrowego budynku, położonego niedaleko „National Galery" tj. brytyjskiego Muzeum Narodowego, w którym mieszczą się arcydzieła malarzy angielskich.

———:-:———

## Proces przeciw japońskim zbrodniarzom wojennym

**Tokio.** — Hideki Tojo, były premier i jeden z głównych oskarżonych japońskich przestępców wojennych, zachorował w przeddzień procesu.

Mimo to międzynarodowy sąd wojskowy, przed którym staje 26 innych zbrodniarzy wojennych, wznowił proces.

Tojo w czasie otwarcia procesu w kwietniu ubiegłego roku usiłował popełnić samobójstwo. Po tym wypadku proces został odroczony.

*Zofia Kossak*

# KRZYŻOWCY

*POWIEŚĆ*

191) **(Ciąg dalszy)**

— Amen — powtarzają wszyscy.

Orszak wychodzi z namiotu. Wita go wrzawa kotłów, trąb, obojów. Witają gromkie okrzyki. Rajmund St. Gilles wzywa wszystkich do swego obozu, gdzie w zastępstwie nieobecnych rodziców młodej przygotował biesiadę. Czekają gędziarze. Będzie muzyka i śpiew.

— Sercem proszę — powtarza, a wiedzą wszyscy, że mówi szczerze — czyńmy społem dobrą myśl, na szczęście młodym, na pomyślność jutrzejszego szturmu...

Więc idą hurmą, obsiadają stoły, piją wino, lecz rozmowa się nie klei. Nowożeńcy siedzą cicho obok siebie, pozostali myślą o tym, co jutro przyniesie. Jutro, jutro! Wielki dzień! Którzy go przeżyją, którzy się sławą okryją? Któż zgadnie? Jedno jest pewne, że twierdza jutro wieczór będzie w ich władaniu. Na twardej łasce albo niełasce zwycięzców...

. . . . . . . . . . . . . .

Toteż świt nie zdołał jeszcze wsączyć się w pomroki nocy, gdy masy wojska posunęły się ku murom. Choć tęgo nasmarowane, skrzypiały przeraźliwie koła beluard obciążonych setką zbrojnych. Olbrzymie machiny posuwały się sprawnie, poruszane od wewnątrz przez ludzi, siedzących na dolnym pomoście. Dokoła tłum spieszonego rycerstwa. Pachołcy niosący drabiny, liny i haki. Dygoczące z niecierpliwości ręce, rozgorzałe oczy.

Baldwin lotaryński wyprowadził swoich z obozu, gdy stara ochmistrzyni Helgunda, zadyszana i spocona, przytrzymała go za płaszcz.

— Czego chcesz? — syknął ze złością. Nie znosił obleśnej wiedźmy. Przy tym co za wróżba! Niczego dziś nie dokona... Gdy baba uczepi się rycerza, idącego do bitwy, wiadomo, już jest zuroczony... Bodaj mór trzasnął tę starą!

— Czego chcesz? — powtórzył ostro.

— Pani Gontrana was woła, panie. Chce wam coś powiedzieć...

— Mnie?! — zdumiał się szczerze, gdyż Gontrana od kilku dni leżała nieprzytomna, jakoby już w agonii, że codziennie ksiądz odmawiał przy niej modlitwy za konających. Chyba też w nieprzytomności mogła go wzywać, po raz pierwszy w życiu.

— Ocknęła się nieboga ze wszystkim i ciągiem was woła — objaśniała Helgunda. — Ale pośpieszajcie, panie, bo okrutnie słaba...

Zachlipnęła się płaczem, szczerym, bo ze śmiercią Gontrany marny jej los na Baldwinowym dworze. Baldwin westchnął niechętnie, spojrzał żałośnie ku twierdzy, ale zawrócił, zdawszy na chwilę dowództwo Kononowi de Montaigu.

Gontrana była istotnie przytomna ostatnim prześmiertnym błyskiem świadomości.

— Baldwinie — rzekła do męża ledwo dosłyszalnym głosem — ja nie chcę tutaj umierać... Straszno mi...

— Co masz umierać?... — rzekł Baldwin niepewnie — może się jeszcze odmieni...

— Słuchaj, był tu medyk grecki... Prawda, był?... Mówiłeś mi...

— Był...

— Ślij po niego, ślij a skoro... Niech mnie uleczy... Boję się tutaj umierać...

• • •

Baldwin otworzył szeroko oczy.

— Posyłać teraz po medyka? — powtórzył. — Ależ moja biedako, to jest niemożliwe! Idziemy właśnie do szturmu... Przy tym do obozu greckiego daleko. Dawno skończysz, nimby on przyjechał... Co ci do głowy przyszło?... Zresztą to diabelski sługa... Na trupach rozumu nabrał... Wzywać go to grzech śmiertelny... Samaś mi wtedy rację przyznawała...

Nie rozumiała nic z tego, co mówił, powtarzając w kółko żałośnie:

— Ślij po Greka... ślij po Greka... Boję się tutaj umierać...

— Nie mogę posłać — tłumaczył zakłopotany. — Co by na to powiedziano? Oleje święte już przyjmowałaś... Nic ci po medyku...

Spojrzała na niego bystro.

— Nie chcesz posłać?

— Nie mogę... Bóg mi świadkiem, że nie mogę.

— Nie chcesz! Nie chcesz! — powtórzyła. — Wolisz, żebym najprędzej skonała, żebyś się mógł do woli ze swoją dziewką pokładać... Nie chcesz! Nie chcesz!

Gniew dodawał jej sił. Oczy błyszczały w twarzy stygnącej już, na poły trupiej. Palce konwulsyjnie tańczyły po kołdrze.

**(Ciąg dalszy nastąpi)**

**MARZEC**
**12**
**Środa**

Dziś: Grzegorza
Jutro: Krystyny p.
Pojutrze: Matyldy król.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 18857
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

## Echa Dnia

Numer pięćdziesiąty warszawskiego pisma humorystycznego „Szpilki", zawierał dwie satyryczne uwagi dotyczące obecnego premiera Cyrankiewicza.

Na pierwszej stronie widzimy karykatury pp. Cyrankiewicza i Gomułki pod tytułem „Wspólny blok" P.P.S. i P.P.R. z podpisem „lewa, lewa, lewa!" Uciekają niby przed tym krokiem Mikołajczyk i Kiernik. Atoli w tym marszu „małżeńskim" P.P.S. i P.P.R. prowadzi p. Gomułka, a prowadzoną pod ramię „żoną" jest p. Cyrankiewicz, maszerujący razem z Gomułką, ale równocześnie odwracający głowę w bok od małżonka, co nie bardzo świadczy o miłości.

Przypuszczać by należało, że „Gazeta Polska" napadnie teraz na „Szpilki", jak napadła na „Narodowca" za podobny humorystyczny obrazek, choć właśnie przemówienia pp. Gomułki i Cyrankiewicza o małżeństwie P.P.S. i P.P.R. spowodowały ową satyrę. No i może p. Szczerbiński, który się obraził o satyrę, zrewiduje obecnie nieco swój pogląd, bo co wolno w demokratycznej Warszawie, to chyba także wolno w demokratycznej Francji.

• • •

Na drugiej stronie tego samego numeru „Szpilek" znajduje się jeszcze jedna karykatura ob. Cyrankiewicza, który w owym czasie został właśnie „ministrem bez teki". P. Cyrankiewicz przechodzi z teką obok dwóch warszawiaków rozmawiających z sobą, jak następuje:

— „Kto to jest ten pan z teką?"

— „To właśnie minister bez teki".

Dziś, kiedy p. Cyrankiewicz mimo, że jest bardzo młody, otrzymał tekę i w dodatku premiera, warszawiacy chyba będą go lepiej znali i nie będą się już pytali, kto to taki.

## Ludzie III. Republiki grają pierwszorzędną rolę w IV. Republice Francuskiej

Znany publicysta francuski Remieroure daje rzut oka na IV. Republikę. Jest to spojrzenie, rzucone na pierwsze dni dziecięcia w kolebce. Kolebką tą jest Zgromadzenie Narodowe. Pozornie biorąc, zdawałoby się w pierwszej chwili, że nic się nie zmieniło od 10 lat. Na fotelu przewodniczącego zasiada znowu jak przed 10 laty Edward Herriot, zmienił tylko frak na czarną marynarkę. Jest to gest wyrażający hołd dla postępu demokracji. Jednak sala jest barwniejsza aniżeli przed wojną. Widać nie tylko deputowanych o czarnym kolorze twarzy, ale i deputowanych w malowniczych strojach z Północnej Afryki. Obok deputowanych w białych burnusach zasiadają deputowane w modnych sukniach. Obecność kobiet jest charakterystycznym novum parlamentu IV republiki. Czynne i bierne prawo wyborcze płci pięknej jest reformą największą i najbardziej słuszną.

W loży rządowej zasiada sam premier. I to też jest nowością. W III. republice wyrażano zaufanie rządowi, dzisiaj wyraża się zaufanie samemu premierowi, ufając, iż dobrze sobie dobierze ministrów. W nowym parlamencie są potężne większości. Wspomnieniem dalekiej przeszłości są czasy, kiedy większość 10 głosów mogła być decydująca w najważniejszych sprawach.

IV. republika ma o jednego ministra mniej. Premier dobrał sobie ministra obrony narodowej. Tekę tę oddał przedstawicielowi partii komunistycznej. Zrezygnował z ministerstwa aprowizacji. Troskę o aprowizację narodu oddał pozaparlamentarnemu urzędnikowi. Ten przejął wiele trosk i da obywatelom — ufać należy — nieco więcej jedzenia.

Tych parę spostrzeżeń nasunęły publicyście francuskiemu pierwsze posiedzenia Narodowego Zgromadzenia IV. republiki.

—:-:—

## Wystawa o pięknie Ziem Odzyskanych za granicą

Polskie Biuro Podróży „ORBIS" zamierza wystawić stopniowo cały cykl fotografii, obrazujących piękno naszych ziem, zasoby uzdrowisk, bogactwa przemysłowe, porty, miasta, Ziemie Odzyskane itp.

Wystawy te zostaną następnie przeniesione do oddziałów „ORBISU" w Londynie, Pradze i Rzymie.

W uruchomionych ostatnio za granicą oddziałach P. B. P. „ORBIS" w Sztokholmie, przy ul. Grev. Magnigatan 11 i w Paryżu przy ul. Taitbout 23, zostały otwarte wystawy fotograficzne polskich walorów turystycznych.

—:-:—

## Czy uczeni są wierzącymi katolikami?

Paryż. — Dr. Denaert przeprowadził w 1908 roku ankietę na temat, czy uczeni są wierzącymi? Przy 300, najsławniejszych uczonych w ostatnich 3 wiekach ustalił autor ankiety następujące wyniki: W 38 wypadkach poszukiwania nie doprowadziły do żadnych wyników. Z pozostałych 262, niewierzących było tylko 20; reszta t.j. 242 należała do grona wierzących. Jest to 92 proc.

W 1925 roku pisarz Robert de Fleur podjął podobną ankietę pomiędzy członkami Akademii Nauk we Francji. Na 88 uczonych, 72 nadesłało odpowiedzi. Z tych 72 jedna trzecia była przywiązana do katolicyzmu. Dwie trzecie zajmowało stanowisko krytyczne wobec niektórych dogmatów katolickich. Wszyscy oni zgadzali się, iż wiara nie jest w sprzeczności z nauką. (CIC)

# Wieści z Polski

## Z pobytu ministra Bevina w Warszawie

Warszawa. — W dniu 6. bm. — jak już donosiliśmy — przejeżdżał przez Warszawę brytyjski min. spraw zagr. Bevin w drodze do Moskwy. Min. Bevina witali na dworcu Gdańskim: min. spr. zagr. Modzelewski, dyr. protokółu dypl. Gubrynowicz, wicedyr. dep. polit. dr. Zebrawski; dyr. dep. prasy i informacji gen. Grosz, wiceprez. m. Warszawy Strzelecki, chargé d'affaires W. Brytanii w Warszawie Brad z członkami ambasady brytyjskiej in corpore, ambasador Francji w Warszawie Garreau, chargé d'affaires St. Zjedn. i przedstawiciele innych państw akredytowanych przy rządzie polskim.

Podczas godzinnego postoju pociągu min. Bevin wraz z otoczeniem zwiedził Warszawę, ruiny Starego Miasta, Zamku i ghetta. Przejechał również przez most Poniatowskiego. Następnie min. Bevin zaprosił dziennikarzy polskich i brytyjskich do swego wagonu na konferencję prasową.

„Jestem rad — mówił min. Bevni — że miałem sposobność obejrzenia Warszawy. Z czasów wojny pamiętam nazwę tego miasta wspominanego w komunikatach wojennych jako obiekt ataków i kontrataków. Co najbardziej uderza w Warszawie — to jest okropna niemiecka żądza zniszczenia, na samą myśl, o której ogarnia przerażenie. Mam nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy".

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, min. Bevin powiedział m .in.: że W. Brytania nie uzgodniła stanowiska z Francją w sprawie Niemiec, wymieniła tylko poglądy lecz nie dyskutowano nad nimi.

Min. Bevin złożył również następujące oświadczenie dla Polskiego Radia: „Cieszę się ogromnie, że mam sposobność złożenia pierwszej wizyty w Polsce. Pomiędzy W. Brytanią i Polską istnieje wielka sympatia. Nie zapomnimy nigdy wypadków z r. 1939, ani tego, w jaki sposób Polska walczyła o swoje prawa w czasie wojny. Walczyliśmy razem, umieraliśmy razem i wspólnie utrwalimy pokój i zachowamy go dla świata".

## Przed procesem b. komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa

Warszawa. — W związku z mającym się rozpocząć w Warszawie procesem b. komendanta Oświęcimia, podajemy kilka uwag o obozie i postaci jego komendanta.

Obóz w Oświęcimiu był głównie przeznaczony do eksterminacji Żydów, a po ich eksterminacji miał za zadanie unicestwienie Polaków. W ogólnym planie polityki niemieckiej, obóz oświęcimski odgrywał rolę olbrzymiej, stale rozbudowywanej fabryki śmierci, do której przypływały z biegiem czasu transporty ludności wszystkich narodów Europy, a która przynosiła swoim właścicielom wielkie dochody w postaci złota, kosztowności, odzieży pomordowanych ofiar.

Osk. Hoess przeszedł wszystkie szczeble kariery zbrodniarza. Rozpoczął ją jako funkcjonariusz obozowy w Dachau, a w 43 r. stał się komendantem katowni Oświęcimia. Akt oskarżenia zarzuca mu wymordowanie 4 milionów ludzi; Hoess przyznaje się „jedynie" do wymordowania 2 i pół miliona ofiar. W tym stanie rzeczy jasnym się staje, że problem jego winy i kary nie może być sprowadzony do mechanicznego podsumowania popełnionych zbrodni. Wystarczyłaby bowiem jedna z tych zbrodni, aby problem ten rozstrzygnąć całkowicie.

W procesie składać będą zeznania, poza Polakami i Żydami, cudzoziemcy, którzy byli więźniami tego obozu. Spodziewane jest przybycie wielu dziennikarzy zagranicznych.

### Ustawa o amnestii

Warszawa. — Agencja rządowa donosi: Liczba ujawniających się wzrasta z każdym dniem. W Warszawie ujawnili się m .in. członkowej znanej grupy „Ognia"; na terenie Żyrardowa ujawnili się członkowie młodzieżowej sekcji propag. WIN i zdali cały magazyn broni; w Łodzi ujawnili się członkowie grupy Warszyca; na terenie woj. Łódzkiego — grupa „Upiora"; w Miechowie ujawniła się grupa „Grupa samoobrony PSL". Z całego kraju napływają wiadomości o coraz liczniejszych ujawnianiach się i składaniu broni.

### Czternastoletni przestępcy

Toruń. — Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w Toruniu zlikwidowała szajkę młodocianych przestępców, która działała już od roku i popełniła kilkadziesiąt kradzieży. Łupem 14-letnich chłopców były opony gumowe, beczki z benzyną i oliwą, papierosy, garderoba i inne rzeczy. Dokonali oni także szeregu włamań do mieszkań.

Należy podkreślić, iż chłopcy popełnili kilkadziesiąt kradzieży w Toruniu działając zespołowo. Śledztwo wykazało, iż większą część skradzionych rzeczy szajka sprzedawała spekulantom i szabrownikom w mieście.

Chłopcy umieszczeni będą w zakładach poprawczych.

### Zbrodniarze hitlerowcy w więzieniu poznańskim

Poznań. — Do więzienia w Poznaniu przywieziono szereg byłych dygnitarzy hitlerowskich, oskarżonych o zbrodnie przeciw narodowi polskiemu.

Są nimi: generał-major Ernst Mattern, były dowódca cytadeli poznańskiej w roku 1945, major-SS, dr. Herbert Strickner z urzędu bezpieczeństwa Rzeszy w Poznaniu oraz Norbert Friedrich Lampert, prowokator i konfident Gestapo, z zawodu kupiec.

W więzieniu poznańskim przebywa już od ubiegłego roku b. zastępca Greisera, dr. August Jaeger.

### Wykrycie magazynu broni

Poznań. — W czasie śledztwa w sprawie morderstwa Jana Stachowiaka instruktora ZWM: w Poznaniu władze bezpieczeństwa wykryły magazyn broni, w którym znajdowały się dwa karabiny francuskie, kilkaset sztuk amunicji, 1 pistolet typu pp., 1 pistolet typu Colta, oraz 1 granat.

Magazyn ten znajdował się w skrytce na terenie gimnazjum Marii Magdaleny, pistolety zaś w mieszkaniu jednego z zabójców, Dybizbańskiego.

### Zmuszała do kradzieży 9-letnie dziecko

Gniezno. — Na terenie targowym dokonywano systematycznych kradzieży kieszonkowych, przy czym ginęły portfele wraz z pieniędzmi i dokumenty osobiste.

Na ostatnim targu przychwycono sprawczynię — 9-letnią dziewczynkę Helenę Skitek, zam. we Wrześni.

Jak się okazało, do kradzieży namawiała dziecko matka Aleksandra Skitek, jeżdżąc z nieletnią córką na złodziejskie wyprawy aż do Kołobrzegu.

### Rybę - olbrzyma złowiono w jeziorze Śniardwy

Olsztyn. — Rybacy zatrudnieni przy połowach ryb na jeziorze Śniardwy, złowili ostatnio olbrzymiego suma, wagi 46 kg. Rybę przetransportowano do Olsztyna i oddano do wędzarni.

Według zapewnień rybaków — Mazurów, jezioro Śniardwy największe w Polsce, obfituje w szereg gatunków ryb-olbrzymów. Ze względu na wielką głębokość jeziora, połów ryb jest bardzo utrudniony.

### Echa pobytu delegacji rządu polskiego w Moskwie

Warszawa. — W łonie rządu rozpracowuje się obecnie wyniki podróży delegacji polskiej do Moskwy. O wynikach poza urzędowymi orzeczeniami jest jeszcze złożone przed wyjazdem z Moskwy przez prem. Cyrankiewicza oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Opuszczamy Moskwę po omówieniu wszystkich spraw politycznych i gospodarczych, które interesują nasze państwa. Sojusz, który łączy Polskę i Zw Radz. powstał ze wspólnej walki przeciw faszyzmowi i hitleryzmowi Teraz sojusz ten staje się coraz bardziej sojuszem pokojowej współpracy narodów słowiańskich sąsiadujących ze sobą. Jesteśmy bardzo zadowoleni z przeprowadzonych rozmów, które dotyczyły spraw gospodarczych i nadzwyczaj doniosłych kwestii politycznych. Mogę stwierdzić, że w tych kwestiach istnieje całkowita zgodność poglądów obu rządów. Wracamy do naszego kraju, by oświadczyć narodowi polskiemu, że sojusz ze Zw. Radz. nie jest jedynie koniecznością polityczną podyktowaną wypadkami ostatniej wojny. Jest on podyktowany zasadniczą najżywotniejszą koniecznością wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, koniecznością budowy pokoju, którego jednym z głównych fundamentów będzie sojusz Polsk i ZSRR".

—:-:—

☐ W bieżącym roku szkolnym czynnych jest w Polsce 3.575 przedszkoli, do których uczęszcza 202.000 dzieci. Jest to dwukrotnie więcej aniżeli przed wojną.

☐ W Olsztynie zorganizowali studenci Studium Prawno - Ekonomicznego t. zw. szwedzki sklep t.j. sklep bez kupca. W sklepie są do nabycia artykuły piśmienne, papierosy, zapałki i słodycze. Kupujący sami wybierają towar składając należność według uwidocznionych cen. Dotychczas nie zanotowano żadnych nadużyć.

☐ Wrocławska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego rozpoczęła w swych zakładach produkcję jednorodzinnych domków składanych o trzech ubikacjach. Domki te produkowane są z lekkiej masy betonowo-drzewnej, co umożliwia ich szybki i wygodny transport.

☐ Do Łodzi nadeszły ze Szwecji radiolatarnie lotnicze, które zainstalowane zostaną na lotnisku, by zwiększyć bezpieczeństwo lądowania samolotów w nocy podczasy mgły lub śnieżycy.

☐ Na północ od Helu przebywają w Bałtyku nadal duże ławice dorszy, które mimo trudnych warunków (wielka ilość kry u wybrzeży) są masowo łowione przez polskich rybaków. Dzienny połów jednego kutra wynosi często 3.000 kg.

☐ Z Katowic odjechał do Czech dalszy 60-osobowy transport repatriantów czeskich.

☐ Białostockiej delegaturze Komisji Specjalnej udało się ująć zbiegłego Fr. Mieczykowskiego, który należał do sprawców kradzieży dokonanej w lutym ub. r. w magazynach ubrań i bielizny UNRRA w Białymstoku.

☐ Na powiat łowicki padła nagroda, jaką Radio Polskie przeznaczyło dla 100-tysięcznego posiadacza głośnika radiowego. Nagrodę w postaci odbiornika 5-lampowego marki „Ada" otrzyma rolnik spod Łowicza.

*Humor warszawski*

## Ofiara wyborów

Liczni znajomi niejakiego pana Sylwestra Golonki ze zdumieniem przeczytają, że poczciwy ten „z kościami" człowiek, prócz znanych wszystkim zalet serca i charakteru posiada niesamowitą własność dematerializowania się, że jest prawdziwym „człowiekiem niknącym".

Własność ta wystąpiła w całej pełni niedawno na rozprawie w sądzie grodzkim, gdzie pan Sylwester stanąć musiał w charakterze oskarżonego w drastycznej sprawie o przywłaszczeniu fajansowej miski z ubikacji ogólnej, pewnej malowniczej ruiny warszawskiej.

Sędzia wywoławszy sprawę pochylił się nad papierami, a gdy podniósł głowę, by zadać oskarżonemu pytanie, okazało się, że podsądny zniknął.

— Gdzież on się podział, gdzie jest oskarżony?

Po kilku minutach konsternacji i poszukiwań wykryto go między publicznością na środku sali. jak i kiedy się tam dostał — pozostanie tajemnicą.

Aczkolwiek niechętnie zajął jednak p. Golonka znowu swoje miejsce przed sędziowskim stołem.

Ale już podczas badania pierwszego świadka, dozorcy domu, który jakoby przyłapał pana Sylwestra na odkręcaniu rzeczonej wyżej miski, na pytanie sędziego.

— Czy to ten? — świadek nie mógł dać odpowiedzi, gdyż miejsce oskarżonego zawsze świeciło pustkami.

Okazało się po chwili, że pan Golonka siedzi sobie najspokojniej w trzecim rzędzie i zabawia rozmową jakąś panią.

Zirytowany sędzia zbeształ niknącego człowieka i postawił przy nim na warcie woźnego, ale nie na wiele się to przydało.

Już w kilka minut potem p. Golonka, zmyliwszy czujność straży, spał snem sprawiedliwego w ostatniej ławce sali.

— Co to znaczy? — wybuchnął sędzia. Panie sierżancie, proszę zbadać, czy on nie jest pijany.

Sierżant milicji, który oczekiwał jako świadek w jakiejś sprawie szoferskiej, podszedł do oskarżonego i powiedział:

— Chuchnij no pan!

P. Sylwester chuchnął. Przedstawiciel milicji zrobił w myśli błyskawiczne zestawienie:

Ćwiartka wódki — grzybek, druga ćwiartka — dzwonko śledzia, trzecia ćwiartka — ogóreczek. Wynik — podgazowany!

Stanął więc na baczność i zaraportował sędziemu:

— Owszem, panie sędzio!

— Co owszem? Owszem tak, czy owszem nie!

— Owszem tak, bezapelacyjnie pijany.

Sędzia skazał p. Golonkę za nieprzyzwoite zachowanie się w sądzie na 2 dni aresztu.

Z zarzutu usiłowania kradzieży miski uniewinnił go, gdyż nie było dostatecznych dowodów.

Pan Golonka skłonił się z uszanowaniem sądowi i rzekł:

— Za ofiarę wyborów się zostałem proszę sądu wysokiego.

— Dlaczego to? — zaciekawił się sędzia.

— Jako rodowity obywatel uważam konstytucję nade wszystko. A że konstytucja zabrania nam używania ankoholu od dzisiaj do niedzieli włącznie wczoraj o 12-tej w nocy wypiłem ostatnią setkie.

— Ale widocznie tych przedostatnich było za dużo, że nie zdążył pan wytrzeźwieć.

— Nie o to się rozchodzi, tylko dziś powinienem wypić jedną na zaprawkę, żeby się postawić na nogi, ale powiedziałem sobie: „Nie, Sylwuś, przewracać się będziesz, do mamra cię pan sędzia zamknie, ale konstytucji nie złamiesz!"

To powiedziawszy wyszedł z dumnie podniesionym czołem.

Wiech.

## Przygody Rafała Pigułki

*Raf czyta dzieło "Bój z mikrobami"...*
*Tak przeraziła go ta lektura,*
*że przed zarazków wszelkich wpływami*
*aż na nim cierpnie, łuszczy się skóra.*

*Poszedł czym prędzej do magazynu,*
*zamówił zaraz filtry na wodę,*
*zainstalować kazał je w kuchni,*
*by być bezpiecznym i mieć wygodę.*

*A oto teraz z filtrów do cebra*
*woda jak kryształ czysta się toczy.*
*„Już mnie nie chwyci jakaś tam febra" —*
*rzekł Raf i nogi w tej wodzie... moczy.*

(sł.)




Helena MNISZEK

## DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

8) (Ciąg dalszy)

Widzę plastycznie znajome już z sennych majaków mury zamku starego, szare, z kamienia, omszałe, gęsto pleśnią i mchem wieków porosłe. Jakieś schody kamienne powybijane, z tworzywami roslin, wytryskujących ze szpar pomiędzy płytami głazów. Widzę krużganek stary, widzę sale duże i mroczne i jedną jakby główną, gdzie wiszą portrety wypłowiałe. Chodzę po tej sali, bo ktoś mnie tu woła, nie wiem kto. Jakaś siła przedziwna trzyma mnie tu przykutego. Widzę jeden portret duży w ciężkich ramach, stoi w nich jakby żywa postać młodego mężczyzny w czamarze polskiej. Postać pełna energii i grozy, oczy duże, ciemne, przenikliwe w wyrazie. Brwi zjeżone groźnie, wąsy ciemne, usta zacięte stanowczo. W jednej dłoni miecz, druga oparta na poręczy krzesła ma w sobie moc wybitną, ręka stworzona do buławy, zdaje się, że siłą swoją rozkruszy rzeźbiony mahoń. W postaci tego mężczyzny jest potęga herkulesowa i władza despoty. Patrzę na niego we śnie zawsze w osłupieniu i zastanawiam się, kto to jest i gdzie się znajduje? Wtem postać w czamarze występuje z ram, idzie krokiem stanowczym, a drewnianym niby statua komandora, chwyta moją rękę i prowadzi — dokąd?... Nie uczuwam lęku tylko lekki niepokój i ciekawość... Pan w czamarze prowadzi mnie przez szeregi sal, przez komnaty sklepione do mrocznej wielkiej izby pełnej starych pergaminów, ksiąg o pożółkłych, zapylonych kartach i grzbietach poszarpanych przez myszy. Wiem, że śnię i czuję wyraźnie duszny zapach stęchlizny... Postać z portretu patrzy na mnie nakazującym wyrazem oczów z taką mocą woli, że drętwieję. Nagle wszystko się rozwiewa, ginie jakby we mgle, zostaję sam nad wielką, czarną wodą, płynącą wartko i patrzę na zamek ponury. Widzę uparcie mężczyznę z portretu, dającego mi jakieś niedosłyszane rozkazy. Kilkakrotnie śniłem to samo i nigdy do żadnego wniosku dojść nie mogłem. Nic podobnego nie widziałem w życiu, nikt mnie tego nie opowiadał. Te obrazy są moim własnym przeżyciem sennym, które mnie zawsze przejmuje szczególnym dreszczem. Gdy o tych snach opowiadałem ojcu, zacinał usta i milczał. Widziałem, że mu to robiło dużą przykrość.

— Senne głupstwa — odpowiadał najczęściej.

Po tej nocy majaków, tak mi już znajomych, ocknąłem się późno. Niepokój, nieodłączny następca owego snu, zawisł nade mną jak pająk i snuł i omotywał moją duszę kokonem melancholii, nieznanej mi dotąd nigdy. Nie pojadę do Krąża! — strzeliła myśl nagła — myśl niepokojąca.

Poco wałęsać się po jakichś kuzynach, o których milczy rodzina?

Gabriel, dziwadło jakieś, poco mi to wszystko!?...

Byłem zdecydowany pozostać, pomimo, że podświadomie odczuwałem niesłychany poryw do tej podróży.

— Nie pojadę!... ani myślę! Wracam do Uchań.

Z tak bogobojnym postanowieniem pojechałem ale... do Krąża.

Podczas podróży koleją rozmowa moja z Gabrielem z początku obojętna, ułożyła się mniej więcej tak: prosiłem go, by mi opowiedział coś o Krążu.

— Krąż?... stare zamczysko, pamięta Batorego... Ot, ruina!

Słowa te uderzyły mnie w mózg jakby taranem.

— Prawda! prawda! — wykrzyknąłem — w Krążu jest zamek!... zapomniałem o tym... to ciekawe!...

— Dlaczego ciekawe? — zdumiał się Gabriel, zrywając monokl z oka. — Główny korpus zamku nie zamieszkały, tam... straszy.

— Żartujesz Gabrielu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wybrzeże półn. Francji, Belgi i Holandii

## Holendrzy odbierają morzu, co stracili kilka tysięcy lat temu

Jakieś osiem do dziesięć tysięcy lat temu nie było kanału La Manche, a Angla złączona była bezpośrednio lądem z Europą. Morze Północne nie istniało w obecnej formie, gdyż łańcuch wysp od brzegów Holandii aż do brzegów Danii tworzył jednolitą linię brzegu morza Północnego.

Od późnej jesieni osławione północno-zachodnie wichry powodowały każdej zimy nadmierne przypływy morza, rabując ziemie nie zabezpieczonym wybrzeżom.

Wzdłuż wybrzeża ciągnął się szereg wydm, nie były one jednak dostateczną osłoną i nie uchroniły kraju przed potężnym uderzeniem morza, które wtargnęło w ląd około 1170 roku, tworząc Zuiderzee. Już w XIII stuleciu pokrzywdzony człowiek wypowiedział walkę morzu i niestrudzony w pracy umacniał brzegi jak umiał, broniąc każdej piędzi ziemi. I tak przypływy wyrządzały z każdym rokiem mniejsze szkody. Całe setki lat ludzie pragnęli odzyskać zabraną ziemię.

Od XV stulecia zabezpieczali brzegi groblami, utrzymując je w niezmienionym stanie, aż zrealizowanie wielkiej idei odzyskania straconego lądu nastąpiło w kilka wieków później.

**Wiatraki**

Wiek XVII przyniósł doniosły dla Holendrów wynalazek młyna wiatrowego z obrotową kapicą, pozwalającą zwracać jego skrzydła w kierunku wiejących wiatrów. Wiatraki dały możliwość użycia pomp, a tym samym osuszania jezior aż do głębokości 4 metrów. Była to praca długa i żmudna. Wypompowywano wodę z terenów niżej położonych na wyższe i dalej do najbliższej rzeki.

Pierwsze wielkie osuszania terenów przeprowadzono na „Beemster-Polder" w północnej prowincji Holandii między 1608—1612 roku, używając czterdziestu wiatraków. Ten wiek przysporzył krajowi 20.000 ha nowej ziemi.

**Osuszanie Zuiderzee**

Stulecie XIX wydało maszynę parową, stwarzając większe możliwości techniczne. W Holandii przygotowywano szeregi planów, które miały zdobyć Zuiderzee.

Wiosną 1918 r. po długotrwałych przygotowaniach parlament holenderski przyjął projekt ustawy o zamknięciu Zuiderzee i jego częściowym osuszeniu. Decyzję przyspieszyły nowe wypadki. Podczas gwałtownych wichrów w początkach 1916 r., kilka tam na Zuiderzee przełamał napór wody, zalewając dużą połać kraju a okres Wielkiej Wojny, powodował tym dotkliwszy brak żywności.

W 1926 r. rozpoczęto osuszanie największych wtedy żuław świata o powierzchni 19.425,6 ha, zwanych

„Wieringermeer - Polder",

zakończone w przeciągu trzech lat. Kompletnie zagospodarowany ten kraj został zatopiony przez Niemców w 1944 r. W chwili obecnej dzięki pracy i wysiłkowi całego narodu jest znów suchy.

Drugi wielki odcinek o powierzchni 48.000 ha „Nord-Oost Polder" (północno-wschodnie żuławy) osuszono między 1937—1942. A okupanci zezwolili na wykończenie tych prac, zyskanie bowiem nowych uprawnych terenów leżało w ich interesie.

Po zajęciu Holandii przez Niemcy zaczęto osuszać południowo-zachodnie żuławy „Zuid-West Polder" o powierzchni 53.500 ha w 1941 r. Prace przerwano już w 1942 r. z powodu braku rąk i materiałów budowlanych.

Żuławy południowo-wschodnie „Zuid-Oost Polder" o powierzchni 105.000 ha będą osuszone w najbliższych latach.

Po osuszeniu wszystkich czterech polderów, Holandia zyska 226.000 ha ziemi: to jest 10% posiadanego gruntu a 7% ogólnej swej powierzchni.

• • •

**Tragedia „Wieringermeer-Polder"**

W połowie kwietnia 1945 r. oddziały kanadyjskie wojsk alianckich osiągnęły od strony Fryzji najbardziej wysunięty na zachód punkt tamy zaporowej, która oddziela Ijsselmeer od morza Północnego, Niemcy, po drugiej stronie Ijsselmeer, obawiali się desantów alianckich i zadecydowali zatopienie polderów.

17 kwietnia wysadzili tamę oddzielającą Wieringmeer-Polder od jeziora Ijsselmeer a 20.000 ha ziemi zniknęło w ciągu dwóch dni z powierzchni ziemi pod czterometrową warstwą wody. Mieszkańcy uciekali w straszliwej panice potęgującej się w głównych punktach wyjściowych z zatapianych terenów. Ogrom wdzierającej się wody spowodował straszliwe zniszczenia a burza w dniu następnym dokonała reszty.

Świadkowie strasznych tych wypadków dnia 17 kwietnia, którzy widzieli ewakuację mieszkańców polderu Wieringermeer, nie zapomną nigdy niekończących się karawan wieśniaczych wozów wypełnionych w pośpiechu dobytkiem przez zrezygnowaną ludność. Patrzyli oni z rozpaczą na zniszczenie kilkuletniej pracy w ciągu niewielu godzin. Dzieło stworzone wysiłkiem całego narodu zniszczyli okrutni Niemcy i nie poprzestając na tym maltretowali ludność.

Domy nie wytrzymywały naporu wody, rozpadały się jak domki z kart a z 512 nowoczesnych ferm zbudowanych w 1935 r. zostało 60 a z tych 40 uszkodzonych. Trzy wsie z 1.100 domami zniknęły z powierzchni ziemi a z nimi zbiory ostatniego roku tak ważne dla Holandii, gdzie w czasie zimy zginęło z głodu 25.000 ludzi.

Straty w bydle, maszynach i sprzętach obliczone są w wartości przedwojennej na 100 milionów guldenów t.j. 50 milionów dolarów.

# Arcachon — ośrodek hodowli ostryg

Arcachon dla niewtajemniczonych jest tylko nic nieznaczącym miasteczkiem w Gaskonii, departamencie Gironde, w południowo-zachodniej Francji. Miasto i port jednocześnie, położone malowniczo nad zatoką Biskajską zamieszkałe zaledwie przez 10 tys. 600 mieszkańców, słynie jako miejscowość kąpielowa, a co ważniejsze dla każdego Francuza, słynie z wywozu smacznych ostryg.

Ostrygi arcachońskie są skrzyżowaniem ostryg rodzimych, znanych już w dawniejszych czasach pod nazwą „crevette", z ostrygami bretońskimi i t. zw. Lower Charente, importowanymi od r. 1860. Ostrygi hodowli arcachońskiej mają wyjątkowo dobry smak.

Hodowla ostryg należy do uciążliwej i żmudnej pracy, która wprawdzie daje wielkie zyski, jednakże dużo pochłania czasu i wkładów pieniężnych.

Specjalnym gatunkiem falistych dachówek wykłada się wylęgarnię, w której umieszczone zostają embriony ostryg, przyczepiających się do dachówek. Następnie, po pewnym okresie czasu, aby można dojrzałą już ostrygę łatwiej oderwać, bez uszkodzenia delikatnej skorupy, okłada się dachówki specjalnie spreparowaną mieszaniną, którą urabia się we wielkich kadziach.

Kiedy ostrygi są już na tyle silne, że same mogą się obronić przed morskimi wrogami, umieszczone zostają w specjalnie zbudowanych basenach, które znowu zabezpiecza się urządzeniami ochronnymi z patyków. W ten sposób uniemożliwia się wtargnięcie do królestwa ostryg żarłocznych ryb morskich i raków.

Hodowane w bagnistym piasku ostrygi zyskują na delikatnym smaku, zaś skorupki ich przybierają ciemnozielony kolor — a więc jedno i drugie pożądane przez znawców tego smakołyku.

### Międzynarodowy zjazd przedstawicieli linii lotniczych

Nicea. — Rozpoczął się tu międzynarodowy zjazd przedstawicieli najważniejszych linii lotniczych.

Zjazd ma na celu opracowanie warunków współpracy międzynarodowych linii lotniczych.

*Głosy Czytelników*

Szanowny Wydawco „Narodowca"!

Niniejszym wyrażam szacunek za dzielną postawę i obronę P.S.L. za pośrednictwem artykułów swoich w „Narodowcu". Jestem czytelnikiem Narodowca od 1938 r. i obecnie także „Gazety Polskiej". I nie dziwię się, że redaktorzy „Gazety Polskiej" robili tyle hałasu, lecz to trwać długo nie będzie, bo Wychodztwo na własnej skórze dozna skutków. Muszę stwierdzić, że już obecnie dużo rodaków przejrzało, a tylko obawa przed szykanami zamyka im usta. Bo wiadomym jest, że poważny procent Wychodztwa, to synowie wsi i obecnie nadchodzą częściej wiadomości, z których się dowiadujemy, jak się przedstawia stopa życiowa na wsi w Polsce. 100 kg. pszenicy 3.000 — 3.500 zł., a buty 25.000 zł. Wystarczy ta wzmianka. Poważny procent ludności musi kupować jedno i drugie, za co? Dlatego właśnie konieczność mnie zmusza złożyć na ręce Redakcji „Narodowca" wielkie uznanie, za obronę interesów warstw pracujących. Jako syn chłopa, były członek P.S.L. i więzień z Berezy Kartuskiej, obecnie jako robotnik, śledzę z zajęciem bieg wypadków. Politykiem nie jestem. Starałem się sprawę zdrowo osądzić i mimo, że mi jest ciężko, staram się być tu i tam, by coś się dowiedzieć. Co tutaj mówię, niech będzie dowodem dla „Narodowca", że słusznie walczył z ludźmi, którzy dobro jedynie swoje mają na oku, choć dużo krzyczą, że to oni Polskę demokratyczną budują. Obserwowałem Organizację Pomocy Ojczyźnie. Dałem się zapisać, bo to ładnie brzmi.

• • •

Korespondent podaje następnie przykłady, wśród których jako agitatorów nowego obozu spotkał czasami także ludzi, którzy z nami nie współpracowali, a nawet po polsku nie mówili. Twierdzili dawniej, że języka polskiego nie znają. W dzisiejszej koniunkturze nagle „nauczyli się" języka polskiego. Niektórzy uchodzili za Ukraińców. Wszyscy ci „nowi" ludzie mają — jak pisze — widoki dobrych posad.

• • •

Innym razem na życzenie mogę napisać coś więcej, choć wiem, że redakcji „Narodowca" są znane metody tych domorosłych budowniczych Polski demokratycznej. Niech jednak list ten posłuży jako dowód, że nie wszyscy Polacy we Francji ulegli przemocy lub się dali otumanić ludziom, z których niektórzy nawet swojego nazwiska boją się wyjawić.

Jachna Paweł, La Croix (Nord)

*Odpowiedzi Redakcji*

Z. B. Nr. 2. — Odwiedzenie córki znajdującej się w Prusach wschodnich w części, która przypadła Rosji, wymagać będzie ważnego polskiego paszportu, francuskich wiz wyjazdowej i powrotnej, wiz przejazdowych przez terytorium niemieckie, oraz rosyjskiej wizy wjazdowej. (3093)

Franciszek Z. Berny (Eure). — Adresu firmy Export Bradbury et Co Ltd nie posiadamy. Ogłaszała się ona w Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza, 63, Lincolns Inn Fields, London W. C. 2, (Angleterre). Dokładny adres przeto będzie mogła Panu podać administracja polskiego pisma w Londynie. (3094)

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## Trzeci transport repatriantów Polaków obejmował rolników z obwodu wschodniego

**Chalon sur Marne.** — Z miejscowego dworca towarowego wyjechał do Polski w poniedziałek 10. marca trzeci z rzędu w tym roku, a pierwszy transport z rolnikami-Polakami z obwodu wschodniego. Obejmował 632 osoby z dep.: Aube, Aisne, Meurthe et Moselle, Marne, Meuse i Ardennes. Wśród wyjeżdżających poważny odsetek stanowiły dzieci, których w wieku poniżej 4 lat naliczono 50.

Pociąg wyjeżdżający był przystrojony zielenią i sztandarami o barwach polskich, obejmował 26 wagonów towarowych z podróżnymi, 21 z dobytkiem wyjeżdżających oraz 4 służbowe, w czym wagon-kuchnię, sanitarny, oraz dwa wagony z opałem na drogę.

Wagony z podróżnymi były podobnie jak wagony pociągów, które odjechały z Północy, zaopatrzone w piecyki.

Wyjeżdżających żegnali przedstawiciel konsulatu R. P. w Strasburgu, członkowie organizacji społecznych wchodzących w skład Rady Narodowej oraz ks. Kosicki z Reims. Przybył również delegat prefektury dep. Marne, który odwiedził wyjeżdżających w wagonach. Był również obecny przy odjeździe transportu delegat Urzędu Repatriacyjnego delegata R. P. na Francję p. Birecki.

Mimo rzęsistego deszczu, który padał w ciągu całego dnia, na pożegnanie wyjeżdżających przybyła liczna rzesza znajomych i krewnych osób wracających do Polski.

## Działalność Okręgu II. Związku Sokolstwa Polskiego we Francji w 1946 r.

W obecności wszystkich gniazd należących do Okręgu II-go, członków Przewodnictwa i Naczelnictwa i sekretarza Związku Sokolstwa Polskiego we Francji, druha Ostojaka, razem 32 delegatów, odbył się w niedzielę dnia 2. marca rb. doroczny Zjazd Rady Okręgu II-go, w Montigny en Ostrevent.

Po stwierdzeniu obecnych uczczono pamięć, przez powstanie, śp. byłego prezesa Sokolstwa w Polsce, druha Adama Zamojskiego, członka Naczelnictwa Okręgu II-go dh. Stan. Walczaka oraz sekretarza gniazda Frais Marais druha Władysława Gussa.

Obszerne sprawozdania roczne wszystkich członków Zarządu, wykazały wielką ruchliwość po gniazdach, tak że każde sprawozdanie przyjęto oklaskami. Bardzo czynne były gniazda w terenie Douai. Nowoobrany prezes gniazda Ostricourt druh Stefan Ciesielski przyrzekł, że nie długo i gniazdo Ostricourt będzie figurowało w Związku, jak to miało miejsce przed wojną.

Okręg posiada 6 gniazd, około 300 członków w tym 200 druhów i druhen ćwiczących. Gniazda razem urządziły 527 lekcji ćwiczeń. Publicznie występowały na uroczystościach 49 razy. Wycieczek na zloty i rocznice odbyło się 39, razem przebyto 927 kilometrów. Zlot Okręgowy który się odbył dnia 28. lipca 1946 w Montigny en Ostrevent, udał się doskonale. W ćwiczeniach i w defiladzie brało udział 372 ćwiczących razem z drużyną bratnich Okręgów. Okręg II-gi także brał udział w Zlotach sąsiednich Okręgów, w liczbie 131 druhów i druhen, a mianowicie w Noyelles-sous-Lens, Vieux-Condé i Bruay-en-Artois.

Bardzo dodatni jest bilans finansowy. Zaznaczyć trzeba, iż gniazda jak i Okręg, rozpoczęły pracę od nowa, jak 25 lat temu. Ponieważ pukanie o pomoc finansową do Związku i naczelnych władz było daremne, bo tak jak było dawniej, tak i obecnie, dla starego Sokolstwa nie ma funduszów. Postanowiono się nie oglądać na nikogo, tylko podnieść Okręg o własnych siłach. Prezesi i Naczelnicy gniazd zaciągnęli pożyczki, nie brano za koszta podróży i diety na posiedzenia, zjazdy i lustracje. Niejeden prezes dał z własnej kieszeni kilka tysięcy na mundury ćwiczebne. Sokoli dali sobie radę i na zlocie drużyna była już umundurowana. Każda rocznica lub impreza udały się stuprocentowo.

Dochód gniazd razem ze Zlotem Okręgu wynosił przeszło 230 tysięcy franków. Wszystkie długi pokryto. Gniazda posiadają w kasie 35.800 franków, Okręg 18.000 fr. razem 53.800 fr.

To się nazywa robotą społeczną, narodową i bezinteresowną. To też gdy przystąpiono do oboru Zarządu na rok 1947, padł wniosek by stary zarząd kierował Okręgiem nadal. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Ponownie kierują Okręgiem: Prezes: Musielak Franciszek, Groupe C. 112 w Montigny en Ostrevent (Nord). 1-szy wiceprezes Andrzej Skorupka, II-gi wiceprezes: Marcin Burzyński; sekr.: Stan. Kubas, Groupe C. 67, [illegible]

...bywać się będą w **Lewarde**, w sali gimnastyków francuskich. Przyrządy są do dyspozycji. Dla druhen lekcje okręgowe, odbywać się będą w sali Sokoła w **Montigny en Ostrevent.**

Zlot Związkowy uchwalony na dzień 10-go sierpnia do Bruay, uznano za bardzo oddalony od Okręgów II-go i VI-go. Padła propozycja by powyższy Zlot urządzić w Centrum Pas-de-Calais i Nord, to jest na stadionie kompanii Ostricourt w Oignies.

W sprawie stanowiska Sokolstwa do innych organizacji, prezesi gniazd kolejno stwierdzali, że żywotność okazują tylko **Sokół i KSMP które powinny współpracować. Taka współpraca już istnieje w Waziers i Ostricourt.**

Ustalono kalendarz rocznic gniazd, które odbędą się w następujących dniach: **Gniazdo Montigny** dnia 11. maja br.; **Ecaillon** dnia 25. maja br. — 25-to lecie; **Dechy** dnia 15. czerwca br.; **Ostricourt** dnia 29 czerwca br. — 25-cio lecie; **Frais Marais** dnia 14 września br.; **Waziers** dnia 28 września br. — 25-cio lecie.

Obecni byli również na Zjeździe: pierwszy prezes Okręgu II-go w latach 1922-23 druh Szymon Hulalka oraz członek honorowy gniazda Montigny en Ostrevent, druh Piotr Lisiak.

Zjazd zakończono marszem sokolim.

**Obecny.**

## Wieczornica Koła Polek w Lens II.

W niedzielę 9. bm. odbyła się w „Salle des Fêtes" Lens 2 wieczornica Koła Polek z bardzo urozmaiconym programem. Wśród gości dało się zauważyć: ks. Przybysza, Prezeskę Okr., prezesa Kom. Tow. p. Maciejewskiego, Kujańskiego z Tow. św. Barbary, panią Lenard z Br. Róż. oraz p. Wiśniewskiego z K. P. H. Salę po brzegi wypełniły członkinie wraz z dziećmi i z rodzinami. Młodzież biorąca udział w przedstawieniu i inscenizacjach wykazała, iż nigdy nie zapomni mowy ojczystej. Występami kierowały pp. Jędrysiakowa i Styczniówna.

Finansowo Koło pomaga biednym swym członkiniom i niesie pomoc starcom. Obroty finansowe wszystkich Zw. Polek sięgają w Okr. II. do 10 0tys. fr. Uroczystość zakończyła się późnym wieczorem.

—:-:—

## Komunikat Okręgu II. (Lens) Zw. Stow. Rez. i b. Wojsk.

Zarząd Okręgu prosi Koła, które jeszcze nie nadesłały wypełnionych kwestionariuszy o rychłe nadesłanie takowych celem sporządzenia sprawozdania na roczne walne zebranie, które odbędzie się 6. kwietnia br. o godz. 10-tej w lokalu p. żołnierkiewicza w Lens.

—:-:—

[illegible]

# SPORT

## TABELE mistrzostw piłkarskich Francji

### I. LIGA

| | Gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Reims | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| C.O.R.T. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Lille | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Strasbourg | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Stade Français | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Marseille | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Rennes | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Cannes | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Red Star | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Metz | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Toulouse | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Saint-Etienne | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| R.C. Paris | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Bordeaux | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Sète | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Nancy | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Lens | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Montpellier | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Rouen | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Le Havre | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

### II. LIGA

| | Gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Sochaux | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Nantes | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Lyon | 26 | 35 | 51—26 |
| Valenciennes | 25 | 33 | 44—29 |
| Angoulème | 26 | 31 | 50—35 |
| Besançon | 27 | 31 | 44—32 |
| Alès | 26 | 30 | 64—48 |
| Angers | 25 | 30 | 44—29 |
| Colmar | 26 | 29 | 44—47 |
| Avignon | 25 | 27 | 44—48 |
| Nimes | 27 | 26 | 45—42 |
| Troyes | 27 | 24 | 46—52 |
| Amiens | 27 | 24 | 43—55 |
| C. A. Paris | 26 | 23 | 46—47 |
| Douai | 26 | 23 | 41—45 |
| Béziers | 27 | 22 | 38—48 |
| Toulon | 27 | 21 | 39—42 |
| Nice | 27 | 21 | 35—53 |
| Le Mans | 25 | 20 | 38—56 |
| Clermont | 26 | 19 | 41—55 |
| Perpignan | 25 | 16 | 40—78 |
| Antibes | 26 | 13 | 26—63 |

—:-:—

### U amatorów na Północy

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bruay | 22 | 53 | 48—19 |
| Béthune | 20 | 51 | 54—23 |
| Carvin | 20 | 49 | 53—30 |
| Bully | 19 | 47 | 48—13 |
| Hesdin | 21 | 47 | 54—33 |
| Auchel | 20 | 45 | 47—33 |
| Aniche | 19 | 39 | 50—35 |
| Raismes | 21 | 39 | 52—53 |
| Denain | 21 | 37 | 38—50 |
| Oignies | 18 | 35 | 41—40 |
| Dechy | 21 | 32 | 21—48 |
| Auberchicourt | 20 | 32 | 20—58 |
| Drocourt | 21 | 30 | 32—86 |
| Avion | 18 | 28 | 24—49 |

—:-:—

### Wyniki gier o mistrzostwo Ligue du Nord

| | |
|---|---|
| Drocourt — Bully | 1—2 |
| Raisnes — Auchel | 3—8 |
| Carvin — Hesdin | 3—1 |
| Bethune — Dechy | 6—1 |
| Denain — Bruay | 1—3 |
| Auberchicourt — Aniche | 0—6 |

—:-:—

**MARLES.** — **Klub Herkules zwołuje walne zebranie 16. marca o godz. 10 rano w sali „Metro".** Nastąpi wydanie dyplomów.

## O mistrzostwo P.Z.P.N.-u Gwiazda Lens — Olimpia Avion 8—0 (3—0)

[illegible]

## U K. S. Polonii Montjoie

W końcowych rozgrywkach o mistrzostwo ligi Auvergne drużyna Montjoie uzyskała zaszczytne drugie miejsce. W ostatnich spotkaniach poniosła dwie porażki, których z łatwością mogła uniknąć. Porażki były spowodowane niemożnością wystawienia pełnego składu pierwszej drużyny spowodu choroby trzech graczy. Montjoie jest jedyną polską drużyną w środkowej Francji. w Lidze Auvergne.

**K.S.P. Montjoie — A. S. Nevers 3—0**

Mecz odbył się na boisku Montjoie. Gospodarze zaczynają atakować przeciwników lecz w pierwszych minutach gry Montjoie nie ma szczęścia. Po ślicznych zagraniach ataku nie zostaje wykorzystana żadna piłka. W 20 minucie gry po pięknym zagraniu prawoskrzydłowego do środkowego napastnika temu ostatniemu udaje się strzelić pierwszą bramkę dla Montjoie. Drugą bramkę dla Montjoie uzyskał środkowy pomocnik z jedenastki. Wynik ten pozostał do przerwy.

Po przerwie goście przechodzą do ataku i uzyskują lekką przewagę nad gospodarzami lecz ataki ich odparła pomoc i obrona. Prawo skrzydłowy ustalił wynik dnia na 3—0 dla Montjoie.

W niedzielę dnia 23. marca drużyna Montjoie rozegra ostatni mecz o mistrzostwo ligi Auvergne z drużyną S. C. Jeuply. Mecz odbędzie się na własnym boisku i zapowiada się sensacyjnie.

Wyniki ostatnich spotkań są następujące: 5. 1. 1947 KSP Montjoie — AS Forschamboult 6—3; 12. 1. KSP Montjoie — GS St. Eloy 5—1; 19. 1. KSP Montjoie — AS Decise 5—3; 26. 1. KSP Montjoie — AS Forschamboult 2—3; 2. 2. KSP Montjoie — ET Moulins 6—1; 9. 2. KSP Montjoie — SC St. Pourgains 2—4; 16. 2. KSP Montjoie — AS Dompieri 1—3.

Wyniki ostatnich spotkań Juniorów: KSP Montjoie — AS Fourschomboult 6—0; Montjoie — CS St. Eloy 2—0; Montjoie Etoile Filoude 0—3; Montjoie Stade Wermoul 2—2; Montjoie SA Thiers 2—0; Montjoie — AS. Monderrand 3—2; Montjoie — Plaji Guillaume 17—0; Montjoie — Etoile Filoude 6—1.

Tabela ligi Auvergne jest następująca: 1) Decize G. 19. P. 53. St. br. 71; 2) K. S. Polonia Mont. 19. 47. 37; 3) Fourschamboult 19. 45. 17; 4) Ol. Nevers 19. 41. 16; 5) AS Nevers 19. 40. 8; 6) St. Poursoin 19. 37. 4; 7) St. Eloy 19. 33. 4; 8) Neris 19. 33. 8; 9) Etoile Moulins 19. 32 7; 10) Stade Moulins 19. 32. 42; 11) Jeuply 19. 31. 30; 12) Dompieriers 19. 30. 40.

—:-:—

## Zapasy w Montigny en Ostrevent

Klub atletyczny „Heros" urządza mistrzostwo Północnej Francji 1-szej serii w stylu greckorzymskim dnia 16-go marca w sali p. Dupskiego na Barrois. Początek o godz. 10-tej. O 12-tej przerwa obiadowa do 14-tej po tym półfinały i finały.

W zapasach będą brali udział Polacy z różnych klubów. Zapraszamy na mistrzostwa przemysłowców i Polonię miejscową.

Kierownik zapasów — **Wrazidło Jan.**

## Ponad 100.000 ton węgla dziennie!

**Douai.** — Nowy rekord wydobycia węgla w kopalniach zagłębia Nord i Pas de Calais został ustanowiony w ub. tygodniu. Przeciętne wydobycie dzienne przekroczyło 100.000 ton i wynosiło 100.170 ton. W porównaniu do tygodnia poprzedniego, w którym wydobycie wynosiło 99.327 t. wzrost wynosi 843 tony.

Indywidualne wydobycie każdego górnika wzrosło z 892 kg dziennie na 894 kg.

Stan załogi zmniejszył się z 136.264 na 136.153 osoby.

—:-:—

## Okręg Północ ZUPRO

dementuje fałszywe pogłoski, które są rozsiewane że ZUPRO nie jest uprawniony do załatwienia wszelkich spraw, wynikających z działań konspiracyjnych i wojskowych.

Nadmieniamy, że ZUPRO posiada legalizację, która ukazała się w „Journal Officiel" z dnia 29. listopada 1946 r. pod numerem 10160, że ZUPRO jest legalną Organizacją i załatwia wszelkie sprawy związane z Ruchem Oporu.

Wobec tego, Zarząd Okręgu, jeszcze raz zwraca się do wszystkich prezesów Oddziałów, delegatów i członków ZUPRO aby dopełnili odpisu z karty d'identité i legitymacji z POWN i takowe zalegalizowane przez komisariaty lub merostwa przesłali do biura Okręgu — w Lens (1, rue de Londres).

**Zarząd Okręgu Północ.**

—:-:—

## Z zebrania Rad Rodzicielskich Okr. IV. w Billy - Montigny

Dnia 16. lutego br. odbyło się zebranie zarządów Rad Rodzicielskich Okr. IV., w którym wzięło liczny udział nauczycielstwo i zarządy Rad Rodzicielskich Okr. IV. Zebranie zaszczycił swoją obecnością insp. szkolny p. Wachowiak z Lille. Zebranie przepojone było troską o dobro i wychowanie dziecka polskiego na wychodztwie. Po kilku przemówieniach i dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem okr. został p. Kwitek z Montigny en Gohelle, rue Mantes 18; zast.: Szubek Wł., sekr.: Stanisławiak, 9, Pavillon 6. Billy Montigny; zast.: Przybylski Antoni; skarbnik: Muszyński; zast.: Andrzejczak Helena; rew. kasy: Sieński, Kubiak i Mikołajczak.

Uprasza się wszystkie zarządy Rad Rodz. Okr. IV o podanie swoich adresów na ręce prezesa p. Kwitka.

—:-:—

**SALLAUMINES.** — Zebranie informacyjne **Sekcji Polskiej przy CGT i FEP** odbędzie się 16. bm. o godz. 15.30 w sali p. Jańczaka. Zaprasza się całą kolonię bez różnicy na zapatrywania. Przybędą referenci z Centrali polskiej i francuskiej. Zaprasza się także starców i wdowy. Bardzo ważne sprawy.

**HAILLICOURT, szyb 6-ty.** — **Komitet Towarzystw Miejscowych** składa podziękowania tym wszystkim towarzystwom, klubom i kupcom polskim, oraz Radzie Narodowej za przyczynienie się i zarazem opodatkowanie i dopomożenie do zorganizowania zabawy na starców w kolonii.

## Kongres partii SFIO Pas de Calais

**Arras.** — Pod przewodnictwem mera miasta Arras posła Guy Molleta, odbył się doroczny kongres partii socjalistycznej SFIO obwodu Pas de Calais. W kongresie wzięło udział 500 delegatów.

—:-:—

## Sprawa narkotyków w Douai

**Douai.** — Ostatnio podaliśmy wiadomość o wykryciu składnicy narkotyków w Douai. Wymieniono wówczas również jako zamieszanych w aferę dr. Girarda i aptekarza Lemaitre'a.

Sprawę miało wyjaśnić śledztwo policji obyczajowej. Obecnie Agencja A. F. P. podała do wiadomości, że śledztwo wykazało niewinność zarówno lekarza jak również aptekarza.

—:-:—

## Groźny pożar w Quievrechain

**Valenciennes.** — Groźny pożar powstały prawdopodobnie w wyniku krótkiego spięcia, powstał w przedsiębiorstwie materiałów elektrycznych „Ateliers du Nord de la France" w Quievrechain.

Spaliły się dwa oddziały, które służyły za magazyny. Straty są poważne. Ofiar w ludzach nie było.

—:-:—

**CALONNE RICOUART.** — **Komisja Repatriacyjna** podaje do wiadomości wszystkim Polakom, że zapisy na wyjazd do Kraju odbywają się w poniedziałki, środy i piątki rano od godz. 10-tej do 12-tej, po poł. od godz. 4-tej do 6-tej w **lokalu** ob. Ptaszyńskiego, ulica Aubigny nr. 32 (Cité 6).

**CALONNE RICOUART.** — **Klub Mand. „Wesoły Wędrownik"** zawiadamia członków, że zebranie odbędzie się 16 bm. o godz. 3-ciej po poł. w siedzibie.

**CALONNE RICOUART.** — **Koło Zw. Był. cel. POWN** zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę dnia 16-go marca rano o godz. 10-tej w sali p. Pokojskiej. (Ważne sprawy).

**ASTURIES.** — **Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych.** — Prezes: Banaszak A., Cite Corderie 10; sekr.: Witkowski Wł., Cite Casimir 11; skarb.: Jasik Piotr, 47, rue Marat.

Do komitetu należą nast. tow.: Koło Polek im. Król. Wandy, Koło Przyjaciół Harcerzy, Sekcja Amatorów przy Kole śpiewu „Chopin", Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P.

Przy KTM. zaprowadzona została kasa samopom. Opłata wynosi 50 fr. na kwartał, w wypadku śmierci wypłacone będą 3.000 fr. Zapisy do kasy przyjmują zarządy towarzystw na swych zebraniach. Po wszelkie informacje zwracać się do prezesa lub sekr. KTM.

**FRAIS MARAIS FERRONNIERE.** — Roczne walne zebranie **Tow. Wzj. Pomocy** odbędzie się 16-go marca o godz. 10-ej w sali p. Piaseckiego. (Ważne sprawy).

## 38 osób zamieszanych we współpracę gospodarczą z wrogiem

**Paryż.** — Wielką aferę współpracy gospodarczej z wrogiem wykryto w Paryżu. Jest w nią zamieszanych 38 osób, a na czele grupy stała Niemka Frieda Schmidt, która w roku 1933 przybyła do Paryża i zamieszkała w konkubinacie z swym rodakiem Maxem Dalsheimerem. Internowana po wybuchu wojny w obozie Gurs, została wypuszczona na wolność we wrześniu 1940 r. i przez władze „Wehrmachtu" zamianowana głównym płatnikiem wojskowym obwodu Chartres.

Szeroką znajomość w francuskich kołach kupieckich, wykorzystała do pociągnięcia kilku kupców do współpracy gospodarczej z Niemcami i przez swych pośredników uzyskała dla wojska niemieckiego wielkie dostawy produktów żywnościowych i materiałów włókienniczych.

Gdy Niemcom zaczął usuwać się grunt pod nogami, przewrotna Niemka nawiązała szybko kontakt z francuskim Ruchem Oporu i w ten sposób chciała ratować swój zagrożony pobyt we Francji. Dzięki nieścisłości i fałszywych danych uzyskała nawet odznaczenie za „pracę w Ruchu Oporu". Sprawa wyszła niedawno na jaw i Frieda została aresztowana. Wraz z nią osadzono za kratami jej 38 wspólników.

**ST. QUENTIN (Aisne).** — **Zarząd Koła b. intern. w Szwajcarii** składa wszystkim sympatykom i kolegom z internowania z St. Quentin i okolicy najserdeczniejsze podziękowanie za tak liczne przybycie na pierwszą swą zabawę taneczną.

Jedna z obszerniejszych i najpiękniejszych sal, prawie była za małą.

Wesoły humor który panował wśród wszystkich obecnych jest dobrą zapowiedzią na przyszłość.

Czysty zysk został przeznaczony dla starców Polonii miejscowej.

**FONNEINS. (L. et G.).** — Dnia 2. marca na zebraniu P.S.L. postanowiono zwołać walne zebranie Koła na pierwszą niedzielę kwietnia to jest (6. 4.) Sprawy ważne. Wybór nowego zarządu. Zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków.

## Jeżeli kaszel pozbawia was snu



## *Wydarzenia dnia*

**DUNKIERKA. — W lesie Eperlecques ubito cztery dziki.**

**LILLE. — Na dwrocu w Balsieux skonfiskowano 105 par pończoch nylonowych pochodzenia zagranicznego.**

**DOUAI. — Sześcioletniego Franciszka Doisy z Sin le Noble najechał samochód. Chłopczyka umieszczono w klinice dr. Picarda.**

**LILLE. — Krawiec Godny Moszek z Brukseli starał się przemycić do Francji 30 fularów i pończochy nylonowe. Wyroby skonfiskowano i z Moszkiem spisano protokół oraz nałożono grzywnę w wysokości 23.000 franków.**

**ARRAS. — Żandarmi z Arras aresztowali Kamila Gusse z Sallaumines za czarny handel masłem. Wymienionego ujęto pod Arras w chwili gdy wiózł 53 kg. masła zakupionego u rolników w dep. Somme kg. po 400 fr.**

**ST. FLORENT.** — **(Z rocznicy Koła Zw. R. i b. Wojsk).** — Z okazji 11-tej rocznicy założenia Koła Zw. R. i b. Wojsk. w St. Florent (Cher) odbyła się wielka impreza z występami p. Radwana, mistrza Europy, króla żelaza i siły. Pomimo silnego mrozu, publiczność dopisała tak polska jak i francuska. Po otwarciu uroczystości przez prezesa Okręgowego p. Polarczyka, który w krótkich słowach objaśnił obecnym znaczenie tej uroczystości, przemówił prezes kombatantów francuskich p. Pieuchot, inżynier T.P.E. który w gorących słowach podkreślił braterstwo kombatantów polsko-francuskich.

Następnie odbyła się część artystyczna. Jako pierwsze wystąpiło Harcerstwo polskie z Rosieres, pod przewodnictwem drużynowych panny Maczyńskiej i p. Sadego. Śpiewy i tańce zostały wykonane z wielkim artyzmem. Skolei wystąpił król siły p. Radwan. Występami swymi wprowadził obecnych w zdumienie. Na zakończenie p. Radwan przemawiał do obecnych i zaznaczył z naciskiem, iż występ jego nie ma nic wspólnego z polityką.

Na zakończenie powyższej uroczystości odśpiewano hymny polski i francuski. Wśród gości którzy brali udział w tej uroczystości wymienić należy pp: prezesa kombatantów francuskich p. Pieuchot, oraz prezesa „Prisonniers de Guerre et Déportés" p. Chantelat, prez. KTM z Rosieres p. Brzezińskiego, prez. Zw. R. i b. Wojsk. Koła Rosieres p. Wróbla, Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego, p. Mowińskiego, sekr. gen. Zw. R. i b. Wojsk. p. Orbacha, b. nauczycielstwo polskie z Rosieres pp. Malinowskich itd. Po uroczystości odbyła się zabawa.

**MONTCHANIN.** — **Rada Rodzicielska** zwołuje zebranie kwartalne w niedzielę 16-go marca o 15. w polskiej sali „cité des Quarts". Bardzo ważne sprawy. Zarząd zaprasza starców i wdowy w celu podziału zapomogi. Powinni przybyć starcy Michał Makowski, Błaszczyk Stanisław, Zmudziński Franciszek, Tryban Antoni, Michalczak Stanisław, Jankowski Stanisław, Katona Stanisław, Sasiak Józef. Wdowy: Drewniacka Józefa, Puzio Józefa, Łebkowska Elżbieta, Anioł Leonia, Orzechowska, Sujkowa i Mieszczak Marianna.

**MASNY.** — **Zarząd Związku Rezerwistów i b. Wojsk.:** Prezes: Okoniewski Maks., 8, Cité Beharelle à Lewarde (Nord); ser.: Galiński Stan., rue Paderewski nr. 16, Masny; skarb.: Patan Jan; chorąży: Obremski Jan; rew. kasy: Medyka Józef i Roszak Antoni.

• • •

Przy stowarzyszeniu została założona kasa pośmiertna, do której należy uiszczać składki. Członkowie, którzy płacą mies. składki do kasy pośmiertnej, mają prawo po 3 mies. korzystać z tej kasy i otrzymują tysiąc fr. Członkowie, którzy nie opłacają kasy regularnie, nie mają prawa korzystać, o ile zalegają ze składką od 3 miesięcy.

**PONT A MOUSSON.** — W niedzielę dnia 16. marca br. o godz. 9. rano odbędzie się nabożeństwo polskie a po poł. o godz. 14-ej zebranie Towarzystwa św. Jana.

**Joudreville - Piennes.** — Ja niżej podpisana składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc jaką kolonia Joudreville-Piennes mi okazała w ciężkim smutku po śmierci mego męża. Z przeprowadzonej zbiórki otrzymałam 9.992 fr. które niniejszym kwituję. Poza tym dziękuję kolektorom, którymi byli: Lagisz Wasyl, Błażej Stanisław, Węglarz Jan, Michalak Wacław, Gawron Jan, Kożuch Władysław i Kieżkowski Leon.

**Wdowa Przeor Maria.**

## Mały felieton

### Ojciec prohibicji

*W Genitte Falls, w stanie Minnesota, zmarł niedawno temu w wieku 87 lat Andrew Volstad, zwany także ojcem prohibicji.*

*Samo nazwisko być może nic nie nasuwa waszej pamięci, choć było ono swego czasu bardzo głośne. Toć przecież nie kto inny tylko mister Voltlad był autorem sławetnego prawa amerykańskiego o prohibicji, które zostało przegłosowane w Izbie Reprezentantów i w Senacie w 1919 r. i skazało Amerykę Północną na zakaz używania alkoholu, wina a nawet i piwa. Należało pić wodę i nic więcej tylko wodę.*

*Wiadomo jednak jakie były skutki tego absurdalnego prawa. Bo czyż nie był to owoc zakazany?... Sami Amerykanie stwierdzali, że od czasu wprowadzenia tego prawa wzrosła tylko chęć używania alkoholu nawet u ludzi, którzy dawniej wykazywali jak największą wstrzemięźliwość. Czym trudniej było o nabycie wyrobów alkoholowych, tym bardziej rosła wśród obywateli Stanów chęć obejścia, „wymigania" prawa. Był to po prostu rodzaj zbiorowego buntu przeciwko przesadnym zarządzeniom i które potępiał zdrowy rozsądek.*

*Przemyt przybrał rozmiary wprost niebywałe. Uprawiano go na granicach, na wybrzeżach, w każdym zakątku kraju. W górach zostały zainstalowane tajne destylarnie, skąd spływała w doliny „Moonshire Whisky" czyli „wódka blask miesięczny", fabrykowana podczas nocy w jak największej tajemnicy.*

*Alembik stał się instrumentem bardzo popularnym wśród tysięcy gospoś. Nie jest zbyt śmiałym powiedzenie, że Ameryka nigdy przedtem nie wyprodukowała i nie wypiła tyle alkoholu, jak od chwili, gdy prawo jej zakazało fabrykować i pić napoje wyskokowe.*

*Oto skutki prawa uchwalonego wbrew zasadom tolerancji.*

*Ludzie dawniejsi postępowali zgoła inaczej niż reformatorzy amerykańscy. Oni umieli walczyć z nadużyciami. Gdy na przykład chcieli zwalczyć pijaństwo, zabierali się do tego w sposób bardziej skuteczny. Nasamprzód zamykali pijaka w więzieniu. A gdy to mu nie pomogło i upił się na nowo, otrzymywał publicznie lanie. Nie mniej surowo byli karani szynkarze którzy dostarczali pijakom trunków.*

*Oto mądra metoda!*

*Ktokolwiek używa umiarkowanie dobrych rzeczy, powinien być pochwalony a kto nadużywa — ukarany!*

**Sylwan**



# Wiadomości z Belgii

## Powodzie w Limburgii, Brabancji i we Flandrii

**Hasselt.** — Po ostatnim krótkim opadzie śnieżnym w Limburgii, nastała nagła odwilż, połączona z opadem deszczu. Topniejące śniegi zamieniły ulice miast i miasteczek zagłębia Limburskiego w potoki. Miejscami woda na ulicach dochodzi do 20 centymetrów. Mieszkańców niektórych domów parterowych trzeba było nawet ewakuować.

Największe szkody zanotowano w Nederheim, Zussen i Bolder. W wielu miejscowościach trzeba było przerwać komunikację tramwajową oraz rozdzielanie poczty. Stan wody na rzekach Demer i Mozie podnosi się stale i grozi wylewem.

### W zachodniej Flandrii

Odwilż wyrządziła wielkie szkody w stanie linii telefonicznych. Miejscami słupy telefoniczne zapadły się.

### W Brabancji

Wody rzeki la Dyle wystąpiły z brzegów pod Wavre. Rzeka wylała również w Héverlé a w mieście Louvain zalane zostały piwnice mieszkań dzielnic położonych przy kanałach i rzece.

## Strejk kupców i rzemieślników w Belgii

**Bruksela.** — W całej Belgii strejkowali 10, bm. kupcy i rzemieśln. Poszli oni za wezwaniem swych organizacyj zawodowych i dołączyli się do nich właściciele kawiarń, hoteli i restauracyj. Zastrejkowali również właściciele kin i w całym kraju nie załatwiano najdrobniejszych transakcyj. Nawet giełda była nieczynna.

Strejk miał charakter protestacyjny przeciw wygórowanym podatkom i przeciw państwowej polityce gospodarczej.

Strejkujący domagają się zmniejszenia podatków i uproszczenia dotychczasowego systemu podatkowego, redukcji taryf transportowych, pocztowej, prądu, gazu i wody, uchwalenia ustawy, która chroniłaby drobne kupiectwo i rzemieślników przed wyzyskiem.

## O Polsce w prasie belgijskiej

**Bruksela.** — Dziennik „Le Peuple" z dn. 9 i 10 marca br. umieszcza na swej czwartej stronie artykuł swego wysłannika specjalnego o Warszawie, jej przejściach podczas okupacji, jej odbudowie po wyzwoleniu.

—:-:—

## Pożar w ministerstwie sprawiedliwości

**Bruksela.** — W biurach Ministerstwa Sprawiedliwości przy place Pollaert powstał pożar. Ogień zrodził się w piwnicach gmachu. Przybrał jednak odrazu groźne rozmiary. Na pomoc wezwano natychmiast miejską straż pożarną. Ogień ugaszono po godzinnej wytężonej akcji. Straty nie zostały jeszcze obliczone.

—:-:—

## Na pomoc Belgii

**Bruksela.** — Kościoły protestanckie w Stanach Zjednoczonych wysłały do Belgii w roku 1946 — 22.347 kg. przedmiotów różnego rodzaju, wartości 45.593 dolary. Wartość innej pomocy tych samych kościołów wynosiła 79.100 dolarów.

—:-:—

## Najwyższe wydobycie węgla od chwili uwolnienia

**Liège.** — W ub. czwartek wydobyto w kopalniach belgijskich 86.310 ton węgla. Jest to najwyższa dzienna od chwili uwolnienia Belgii spod jarzma niemieckiego.

—:-:—

**ANTWERPIA. — (Fałszywe 20-frankówki).** — W mieście natrafiono na fałszywe monety 20-frankowe. Sprawę przekazano policji śledczej, która wdrożyła dochodzenia i poszukuje fałszerzy.

**CINEY. — (Śmiertelny wypadek na dworcu).** — Pociąg najechał na dworcu Ciney kolejarza Emile Constant, raniąc go ciężko. Constant zmarł w kilka chwil po wypadku. Władze kolejowe wrożyły dochodzenia by wyjaśnić przyczyny nieszczęścia.

**MONTEGNEE (Okr. Liège).** — **Zarząd Oddziału Zw. P.** — Prezes: Kopiasz Stanisław; sekr.: Paterka Stefan, harcerz hufca Liège; skarb.: Marcinkowski Antoni; rewizorzy kasy: Poboła Br. Tarnowski Franciszek, Mikinka Leonard; opiekun harcerzy: Marcinkowski Antoni.

**ZWARTBERG (Belgia).** — **Zarząd Koła Polek „Wandy" Zwartberg.** — Prezeska: Ratajczak Maria; sekr.: Smiejczak Maria, Cité de Liège 28; skarb.: Pawlak Pelagia.

## Rada Narodowa Polaków we Francji dep. Haut-Rhin

Okręg Haut-Rhin zawiadamia niniejszym, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych termin rejestracji został przedłużony do dnia 31. marca br.

Zgłoszenia po dniu 31. marca br. nie będą uwzględniane. Polacy, którzy dotychczas nie są zarejestrowani mogą się zgłosić do dnia wyznaczonego przez Ministerstwo.

Rejestracja odbywa się przez wszystkie miejscowe Rady Narodowe w Okręgu Mulhouse, tak jak i w biurze Okręgowej Rady Narodowej 116, Faubourg de Colmar Mulhouse codziennie od godziny 9-ej do 12-ej i od 14-ej do 18-ej.

Sekretarz Okręgowej Rady Narodowej
**H. Zawitkowski.**

—:-:—

**MERLEBACH-FREYMING.** — **Zarząd Tow. Chóru Kościelnego.** — Prezes: Janiszewski Franciszek, Avenue d'Alsace nr. 3; sekr.: Lewandowski Staninsław, Avenue d'Alsace nr. 13, Merlebach; skarb.: Tomczak Stanisław; dyrygent: Majchrzak Piotr; chorąży: Nowak Stanisław; rewizorzy kasy: Olszak Marcin i Marek Mieczysław; patron Tow. ks. prob. Leon Zaremba.

Zebranie odbywać się będą w każdą drugą niedzielę miesiąca. Korespondencję należy kierować do sekretarza.

**ŚMIEJ SIĘ BRACIE — będziesz zdrowszy**

**Po szkocku**

Szkot porządkując domową apteczkę rozlał jodynę. Bez namysłu rozciął palec nożem i westchnął z ulgą:

— Przynajmniej jodyna się nie zmarnowała!

**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego Męża, naszego drogiego Ojca i Teścia

**ś.p. Władysława WIAKA**

oraz mej córki, naszej kochanej Siostry i Szwagierki

**ś.p. Anny WIAK**

zarazem wszystkim ofiarodawcom, którzy tak hojnie przyszli nam z pomocą, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

w smutku pogrążona **RODZINA.**
PONT-à-MOUSSON, w marcu 1947 r. (702)

Dnia 8-go stycznia 1947 r. poległ na Polu Chwały w Indochinach, mój najdroższy Syn, nasz drogi Brat

**ś.p. Slanisław Buczkowski**

przeżywszy lat 25, kapral Armii Francuskiej.

**Uroczysta MSZA św. ŻAŁOBNA**

odbędzie się w niedzielę 16-go marca br. o godz. 11.30 w kościele w Lourches, na którą zaprasza wszystkich krewnych i znajomych

w smutku pogrążona **RODZINA.**
LOURCHES, w marcu 1947 r. (694)

**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego najdroższego Syna, Wnuka, naszego kochanego Siostrzeńca i Kuzyna

**ś.p. Edmunda KOSTURA**

szczególnie ks. prob. Przybyszowi za przemówienie nda grobem, p. nauczycielowi, dzieciom szkolnym, Radzie Narodowej za przeprowadzenie zbiórki w sumie fr. 5.445.— i Radzie Rodzicielskiej za ofiarowanie sumy fr. 200,— oraz tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do upiększenia orszaku, składa tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać"

w smutku pogrążona **RODZINA.**
LENS, w marcu 1947 r. (693)



## Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

**Pracy poszukują**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

**WDOWA**, lat 30, z chłopczykiem lat 8, katoliczka, wolna natychmiast, **poszukuje jakiejkolwiek pracy domowej,** najchętniej do rodziny francuskiej. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 696.

**Wolne miejsca**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

**Potrzebny natychmiast starszy CHŁOPAK** do rozwożenia piwa końmi. Praca stała. Płaca według ugody Zgłosz. do: **Stanisław WRÓBEL**, 28, rue Baillot, BULLY-les-MINES (P. de C). (697)

**Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej,** od lat 25 do 45, do rodziny francuskiej. Dobre świadectwa pracy wymagane. Dobra płaca. Zgłosz. do: **GOURENT**, 126, Bld. Richard Lenoir, PARIS. (698)

**Kupno — Sprzedaż**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

**Sprzedam lub zamienię KAMIENICĘ** 2-piętrową, czynszową, w dobrym stanie w **Jarosławiu** (Polska), centrum miasta, blisko dworca kolejowego. Pisac na adres: 7, rue Gambey, PARIS (11-e) (pokój 13). (679)

**Sprzedam POLE orne i ŁĄKĘ** w jednym kawałku (około 12 morgów), **w Jarosławiu nad Sanem (Polska).** Pisać na adres: 7, rue Gambey, PARIS (11-e) (pokój 13). (680)

**Matrymonialne**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

**KAWALER**, lat 30, **pragnie poznać PANNĘ** od lat 24 do 29, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę do „Narodowca" pod nr. 695.

**KAWALER**, lat 35, bez nałogów, **poszukuje PANNY** najchętniej z roli, w celu ożenku. Zgłosz. do: **Stanisław K.** à Braches par **Moreuil** (Somme). (699)

**Poszukiwania**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Kuzyna Bazyli **IWASIECZKO**, ze wsi Busztynka, pow. Borszczów (Małopolska), który od paru lat nie daje żadnego znaku życia o sobie, poszukuje **Piotr STACHÓW**, 145, Cité de Flours **ARRAS** (P. de C.). (700)







Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués. Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS